Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

WTOREK, 7 LISTOPADA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIŁA ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 251 (10 530) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

W hołdzie bohaterom Października

1917

- Depesza do przywódców radzieckich
- Koncert w Pałacu Kultury i Nauki

DZIS 61 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z tej okazji na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się defilada wojskowa i manifestacja ludzi pracy.

Centralnym akcentem trwających od kilku dni w całej Polsce obchodów rocznicy Wielkiego Października będzie dzisiejszy, uroczysty koncert w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Koncert będzie transmitowany przez Polskie Radio i Telewizję w programach I, początek o godz. 16.55.

Z OKAZJI 61 rocznicy Rewolucji Październikowej I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina depeszę, w której — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu narodu polskiego — przesyłają Komitetowi Centralnemu KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR, wszystkim komunistom radzieckim i bratniemu narodowi radzieckiemu oraz osobiście przywódcom radzieckim gorące, braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia.

W Szczecinie

WCZORAJ z okazji 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbył się w Szczecinie uroczysty koncert. W sali Filharmonii zgromadzili się przedstawiciele politycznych i administracyjnych władz województwa i miasta, aktyw partyjny i młodzieżowy, przedstawiciele placówek konsularnych krajów socjalistycznych, reprezentanci LWP i Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, kombatanci i weterani ruchu robotniczego.

PO ODEGRANIU hymnów państwowych Polski i ZSRR, z referatem okolicznościowym wystąpiła sekretarz KW PZPR w Szczecinie Danuta Krzemańska. Przypomniała okres Wielkiego Października i drogę, którą naród radziecki przebył w ciągu minionych 61 lat. W tym czasie ludzie radzieccy wydźwignęli swój kraj z zacofania, rozwinęli siły wytwórcze i wcielili w życie idee socjalizmu. Sekretarz KW Danuta Krzemańska podkreśliła też znaczenie Rewolucji Październikowej dla narodu polskiego, dzięki której powstały możliwości odzyskania niepodległości.

W czasie uroczystości głos także zabrał minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Szczecinie Nikołaj Dychnow.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra symfoniczna Filharmonii, Chór Politechniki Szczecińskiej i soliści.

Uroczyste posiedzenie Sejmu PRL upamiętniło doniosłą rocznicę

POLSKA LUDOWA — uwieńczeniem sześćdziesięcioletniej drogi rozwoju całego narodu

WARSZAWA PAP. Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu dla upamiętnienia 60 rocznicy odzyskania niepodległości. Jest to rocznica bliska wszystkim Polakom, którzy swą walką i pracą współtworzyli i współtworzą historię swojej Ojczyzny.

Sejm potwierdził ważkość tego wydarzenia, zamanifestował jedność narodu, która jest wspólną najwyższą wartością; jedność, której trzonem jest sojusz PZPR z ZSL i SD, skupiający w ramach FJN wszystkich Polaków. Sejm złożył hołd narodowi polskiemu, wszystkim którzy codziennym trudem budują dziś i jutro naszej Ojczyzny.

Przemówienie Edwarda Gierka

WYSOKI SEJMIE!
OBYWATELE POSŁOWIE!
RODACY!

ROCZNICA, dla której upamiętnienia zebraliśmy się dziś świeci szczególnym blaskiem w długiej i chlubnej historii naszego narodu, niesie ze sobą treści ideowe i moralne, które najżywiej poruszają polskie serca i umysły.

Sześćdziesiąt lat temu, po długiej, ponad wiekowej niewoli narodowej Polska odzyskała niepodległość. Rozdarte w końcu XVIII wieku przez zaborców ziemie polskie znowu łączyły się w jeden organizm państwowy.

Wiele wydarzeń o fundamentalnym znaczeniu dla naszego bytu państwowego i narodowego zapisało się pamiętnej jesieni 1918 r. na kartach historii, od przejmowania władzy w Małopolsce, poprzez Republikę Tarnobrzeską Rady Delegatów Robotniczych w Lublinie, Zagłębiu i w innych ośrodkach przemysłowych, poprzez rozbrajanie wojsk niemieckich i likwidację władz okupacyjnych w Warszawie w dniach 9—11 listopada, aż do Powstania Wielkopolskiego w grudniu. W tym

(Dokończenie na str. 2)

W POSIEDZENIU udział wzięli I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Na szczelnie wypełnionej galerii sejmowej zasiedli uczestnicy walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne, a wśród nich weterani Rewolucji Październikowej, działacze ruchu robotniczego i ludowego, powstańcy śląscy i wielkopolscy, kombatanci II wojny światowej, żołnierze LWP.

W loży dyplomatycznej — członkowie korpusu dyplomatycznego.

Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

Uroczyste posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

Sejm wysłuchał przemówienia I sekretarza KC PZPR pos. Edwarda Gierka, które wielokrotnie przerywane było burzliwymi oklaskami.

Zawarte w przemówieniu Edwarda Gierka myśli wyrażają odczucia całego narodu polskiego, uwidaczniają historyczną doniosłość wydarzeń związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości po przeszło stuletniej niewoli.

NASTĘPNIE zabierali głos posłowie z różnych środowisk, poszczególnych klubów i kół poselskich, bezpartyjni.

Podkreślali oni, że odzyskanie niepodległości było spełnieniem dążeń pokoleń Polaków i miało wielkie historyczne znaczenie dla bytu narodowego. O tę niepodległość — realną po zwycięstwie Rewolucji Październikowej — walczyło kilka pokoleń polskich patriotów. Posłowie dokonywali oceny przebytej drogi — z Polski obszarniczo-kapitalistycznej o ostrych konfliktach klasowych i narodowościowych do Polski Ludowej, jednonarodowej, budującej socjalizm i dobrobyt dla całego narodu.

(Dokończenie na str. 2)

Depesza L. Breżniewa

WARSZAWA PAP. Z okazji 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niezawisłości państwowej sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew przesłał do I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edwarda Gierka i przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego depeszę, w której w imieniu KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i całego narodu radzieckiego przesyła serdeczne pozdrowienia dla KC PZPR, Rady Państwa PRL i bratniego narodu polskiego.

JEDNĄ z największych inwestycji energetycznych jest budowa elektrowni w Żarnowcu. Będzie to druga tego typu — po „Porąbce-Żar", elektrownia szczytowo-pompowa o docelowej mocy 4 × 170 MW. Planuje się, że pierwszy prąd z Żarnowca popłynie w 1980 roku.

NA ZDJĘCIU: widok na siłownię i halę montażu.

(Fot. CAF — Uklejewski)

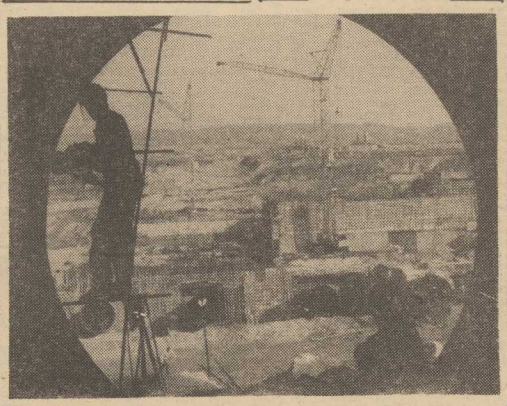

RPA przygotowuje nową agresję na ludową Angolę

LONDYN PAP. Angolańska agencja prasowa ANOP opublikowała komunikat ministra obrony narodowej Iko Carreiry stwierdzający że Republika Południowej Afryki „przygotowuje nową agresję przeciwko Ludowej Republice Angoli". Władze zmobilizowały siły zbrojne i wezwały ludność zwłaszcza południowej części kraju do natychmiastowej mobilizacji.

32 mln dolarów na rozbudowę osiedli żydowskich

BEJRUT PAP. Komitet interministerialny rządu izraelskiego podjął decyzję o przeznaczeniu ok. 32 mln dolarów na rozbudowę osiedli żydowskich na okupowanych terytoriach arabskich.

DZIS W NUMERZE: ◆ Jaki zakład — taki pracownik ◆ Niezmienna pokojowa strategia Kraju Rad ◆ Tatry są niebezpieczne

Egz. obow. Reg. 7 — 79

Jedność narodu – to potężna, realna siła

Przemówienie Edwarda Gierka

(Dokończenie ze str. 1)

ciągu wydarzeń niezwykle ważnym ogniwem stało się utworzenie w Lublinie w nocy z 6 na 7 listopada 1918 roku Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. Był to pierwszy niezależny od władz zaborczych rząd polski. Była to jednocześnie doniosła decyzja ustrojowa — Polska, która upadła jako monarchia, podniosła się jako republika.

PONOWNE pojawienie się państwa polskiego na mapie politycznej Europy i w życiu międzynarodowym stało się faktem, którego wagi nie sposób przecenić. Było to spełnienie półtorawiekowych dążeń Polaków do niepodległości, wyrażających się w nieugiętej postawie i bohaterskiej walce.

O odzyskaniu niepodległości zadecydowała wola narodu polskiego, upatrującego w walce wyzwoleńczej najwyższy nakaz moralny. Manifestacją tej woli było Powstanie Kościuszkowskie wraz z Insurekcją Warszawską, Powstania Listopadowe i Styczniowe, Powstanie Krakowskie i Wiosna Ludów, rewolucja 1905 roku, a także ofiara krwi polskiej składana wszędzie tam, gdzie toczyła się walka o wolność narodową i społeczną. Dewiza naszych ojców „Za Wasza wolność i naszą" rozsławiła imie Polski w świecie, związała je z ogólnoludzkim nurtem postępu dziejowego, zaskarbiła dla sprawy polskiej poparcie sił demokratycznych i rewolucyjnych ówczesnej Europy.

W okresie zaborów rozwinął się proces upowszechniania świadomości narodowej wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Był to proces o decydującym znaczeniu dla przyszłości narodu. Sprawa niepodległości przestała być jedynie sprawą części szlachty i mieszczaństwa. Wzięła ją w swe ręce rosnąca w siłę klasa robotnicza, dzięki ruchowi ludowemu dotarła ona szeroko do warstwy chłopskiej, jej żarliwym rzecznikiem stała się inteligencja. W dziele budowania i upowszechniania świadomości narodowej doniosłą i niezastąpioną rolę spełniła kultura i nauka polska — dzieła Mickiewicza i Słowackiego, Sienkiewicza i Żeromskiego, Matejki i Grottgera, Chopina i Moniuszki, dorobek myśli Staszica i Lelewela, Śniadeckich i Lindego oraz wielu innych uczonych i twórców.

Doniosłe znaczenie miały wysiłki w budowaniu polskiej gospodarki przemysłu i rzemiosła, handlu i spółdzielczości, obrona praw polskiego chłopa do ziemi. Nieprzemijające są zasługi nauczycieli i działaczy oświatowych w pielęgnowaniu mowy ojczystej i krzewieniu patriotyzmu. Wielki wkład do sprawy narodowej wniosły szerokie kręgi duchowieństwa polskiego. Mimo dzielących ziemię polską granic i kordonów, mimo ucisku i wynaradawiania naród nasz wytrwale strzegł swojego dziedzictwa kulturalnego, swoich obyczajów i tradycji, umacniał wiekowe poczucie wspólnoty, tworzył idee i ożywiał dążenia społeczne dowodzące zdolności Polaków do budowy własnego życia państwowego.

Doświadczenia historii dowiodły jednak niezbicie, że sama tylko wola Polaków, nawet wsparta bohaterstwem najwyższego rzędu nie była w stanie zapewnić sprawie polskiej zwycięstwa. Warunkiem niezbędnym było powstanie sprzyjającego układu sił na arenie międzynarodowej. Pod koniec I wojny światowej układ taki powstał przede wszystkim dzięki zwycięstwu rosyjskich robotników i chłopów nad wspólnym ciemiężcą — caratem. Rewolucja Październikowa i tworząca historię wielka myśl Lenina, internacjonalistyczna polityka Rosji Radzieckiej głoszącej i realizującej prawo narodów do samostanowienia, otwarły przed Polską drogę ku niepodległości. Rząd Lenina pierwszy uznał bez zastrzeżeń prawo narodu polskiego do samostanowienia o sobie, przekreślił zaborcze traktaty.

Tylko w warunkach stworzonych przez zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji i klęskę wojenną mocarstw centralnych, sprzężoną z narastającą w Niemczech i w monarchii habsburskiej falą rewolucyjną, mógł przynieść owoce patriotyzm wszystkich poczynań i walk niepodległościowych, mogły urzeczywistnić się wyzwoleńcze dążenia naszego narodu.

ODDAJEMY dziś cześć żołnierskiemu męstwu i ofierze krwi, złożonej w walce o wolność Ojczyzny. Wdzięczną pamięcią otaczamy tych, którzy organizowali polską administrację, zakładali polskie szkoły i wyższe uczelnie. Uczucia serdeczne kierujemy ku radom delegatów robotniczych, które przewodziły ludowi pracującemu w walce o wolność i o jej postępową społeczną treść. Z szacunkiem wspominamy twórców postępowego ustawodawstwa, szlachetnych myślicieli którzy rysowali wizję Polski wolnej i sprawiedliwej Ojczyzny wszystkich Polaków, Polski szklanych domów i światłych ludzi!

TRWAŁA i nieprzemijająca jest zasługa wszystkich, którzy wytyczali drogi rozwoju nowej państwowości ku Bałtykowi, ku odwiecznie polskim ziemiom przez stulecia germanizowanym, ludu Wielkopolski, którego zryw powstańczy przesądził o przynależności ziem nad Wartą i Notecią, mieszkańców Warmii i Mazur, mas ludowych Śląska, które trzykrotnie z bronią w ręku podejmowały walkę o powrót Ziemi Śląskiej do Macierzy.

Z czcią wspominamy wielotysięczne rzesze Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej, którzy walcząc ramię w ramię z ludem Rosji o obalenie caratu i stając mężnie do obrony młodej władzy radzieckiej, współtworzyli warunki odrodzenia Ojczyzny.

OBYWATELE POSŁOWIE!

NIEPODLEGŁOŚĆ wyzwoliła ogromne zasoby patriotyzmu zapału, wiary i nadziei, była szansą zbudowania mocnych fundamentów narodowego bytu. Z żalem mówimy dzisiaj po latach, że w większości szansa ta nie została należycie wykorzystana w międzywojennym dwudziestoleciu.

USTRÓJ społeczny, struktura narodowościowa i kształt terytorialny, w jakich uformowało się po roku 1918 państwo polskie, nie sprzyjały przezwyciężaniu historycznych opóźnień, zacofania i słabości, ani też uzyskaniu ustabilizowanej pozycji międzynarodowej Sytuację pogarszała polityka kół rządzących, zwłaszcza w tzw. okresie pomajowym, antydemokratyczna wewnątrz i antyradziecka na zewnątrz, szukająca oparcia w iluzorycznych sojuszach, niezdolna do należytego wykorzystania możliwości rozwojowych kraju ani też do zapewnienia narodowi i państwu pokoju i bezpieczeństwa.

Są to prawdy niezbite, potwierdzone doświadczeniem i ugruntowane w świadomości narodu. Ale prawdą jest i to, że w tamtym okresie zostały zapoczątkowane, a w niektórych dziedzinach zaawansowane przemiany o istotnym znaczeniu dla przyszłości. Rodziła się II Rzeczpospolita w warunkach silnej radykalizacji mas, wielkiego przyboru idei i nadziei demokratycznych. Chociaż nie wywarły one decydującego wpływu na politykę państwa, znalazły jednakże wyraz w burżuazyjno-demokratycznej konstytucji i ustawodawstwie socjalnym, których zasady — acz ograniczone i często nie realizowane — stworzyły punkt odniesienia dla walk społecznych i rozwoju świadomości mas. Osiągnięto znaczny postęp w integracji dzielnic porozbiorowych, podjęto wysiłki dla rozwoju niektórych gałęzi rodzimego przemysłu i zagospodarowania wybrzeża Bałtyku, dla rozwoju oświaty i kultury. Kształtowała się ogólnopolska opinia publiczna.

Doniosłe znaczenie miały przemiany w świadomości społecznej. Wszystkie klasy i warstwy społeczne, wszystkie ugrupowania polityczne musiały określać swój punkt widzenia na politykę państwową i formułować w tym względzie swoje stanowisko. W konfrontacji tych stanowisk dojrzewała świadomość klasy robotniczej, chłopów i inteligencji, patriotyzm młodego pokolenia wzbogacał się o nowe treści i wypełniał się poczuciem odpowiedzialności za państwo i jego przyszłość.

Wybitny wkład do umacniania politycznej roli mas ludowych wniosły rewolucyjny ruch robotniczy, Komunistyczna Partia Polski i lewica Polskiej Partii Socjalistycznej, klasowe związki zawodowe, a także radykalny nurt ruchu ludowego, demokratyczne koła inteligencji, postępowe organizacje młodzieżowe, oświatowe i kulturalne.

Tym procesom zawdzięczać należy w dużej mierze to, że kiedy przyszła godzina próby najwyższej, kiedy hordy hitlerowskich najeźdźców uderzyły na Polskę, wówczas naród polski mimo głębokich klasowych sprzeczności i — jak mówił poeta — mimo królewskiego w Ojczyźnie „rachunku krzywd" dał przykład jedności i męstwa, które niewiele mają sobie równych. Naród nasz nie załamał się pod ciężarem klęski. Walczył bohatersko i nieugięcie. Stworzył masowy ruch oporu w okupowanym kraju. Zapisał chlubne karty żołnierskiego męstwa na frontach II wojny światowej.

W tych tragicznych, przełomowych latach postawę najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego cechowała z jednej strony bezkompromisową wola walki z wrogiem, a z drugiej powszechne choć wysoce zróżnicowane przeświadczenie o konieczności głębokich zmian w strukturze i polityce przyszłego państwa polskiego. Ten stan świadomości społecznej stanowił punkt wyjście dla analizy sytuacji, a następnie dla platformy programowej, jaką przedstawiła narodowa lewica polska. Stąd wyrosła Polska Partia Robotnicza, kontynuatorka najlepszych tradycji polskiego ruchu robotniczego, orędowniczka nierozerwalnego związania sprawy wyzwolenia narodowego z wyzwoleniem społecznym.

Głosząc i realizując ideę przyjaźni, braterstwa i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, organizując wspólną walkę z hitlerowskim wrogiem — Polska Partia Robotnicza wraz z innymi siłami lewicy polskiej tworzyła przesłanki naszego udziału w zwycięstwie i w kształtowaniu powojennego ładu w Europie i świecie. Te same idee legły u podstaw utworzenia Armii Polskiej w ZSRR, która u boku Armii Radzieckiej na najkrótszym i najważniejszym z bitewnych szlaków niosła wolność Ojczyźnie.

Od półtora wieku najświatlejsze umysły i postępowe siły polityczne niezmiennie głosiły, iż jedynie przez zespolenie sprawy narodowej i społecznej, przez wydźwignięcie ludu pracującego na pozycję rzeczywistego włodarza Ojczyzny, Polska odrodzi się trwale ku niepodległości i rozwojowi. To demokratyczne przesłanie, którego źródeł szukamy w kościuszkowskiej tradycji, a którego najpotężniejszym rzecznikiem stała się klasa robotnicza zespoloną klasowym sojuszem z chłopami i inteligencją, znalazło swoje ucieleśnienie w Manifeście Lipcowym, w rodzącej się Polsce Ludowej.

Od tego momentu jedność społeczeństwa polskiego uzyskała nową, mocną podstawę. Stało się nią ludowe państwo. Wyrosła z walki z faszyzmem jedność ta nabrała nowego blasku w pracy nad odbudową kraju, nad zagospodarowaniem przywróconych Macierzy Ziem Północnych i Zachodnich, nad zagwarantowaniem Polsce trwałego bezpieczeństwa. Praca dla Ojczyzny stała się podstawowym wyznacznikiem patriotyzmu.

WYSOKI SEJMIE!

OD 35 bez mała lat wytrwale, choć nie bez przeszkód i niepowodzeń budujemy Polskę sprawiedliwą i bezpieczną, zasobną i kulturalną. Podejmując wielkie dzieło odrodzenia narodowego i obierając socjalistyczną drogę rozwoju ukształtowaliśmy po nowemu fundamentalne problemy ustrojowe i polityczne, otworzyliśmy realne perspektywy rozwiązania żywotnych problemów naszego narodu.

JEŚLI uzmysłowimy sobie sytuację naszego kraju jeszcze 40 lat temu oraz ogrom późniejszych zniszczeń wojennych, jeśli przymierzymy to do naszego współczesnego poziomu, do współczesnej dynamiki pokojowej i skali prostiżu, do obecnego miejsca w międzynarodowej współpracy gospodarczej, do obecnego stanu materialnych i kulturalnych warunków życia, to uświadomimy sobie wielkość skoku cywilizacyjnego, jakiego dokonaliśmy pracą polskich rąk i umysłów, pracą wyzwoloną i zwielokrotnioną w swych efektach dzięki socjalizmowi.

Po I wojnie światowej wielką rolę odegrało samo pojawienie się naszego państwa na mapie politycznej, obecnie w 34 lata po II wojnie światowej coraz mocniej liczy się obecność Polski również na gospodarczej mapie świata. Rozwój przemysłu, górnictwa, transportu, upowszechnienie oświaty, postęp nauki i techniki, rozkwit kultury, tworzą w dziejach Polski nową jakość. Wysoki jest autorytet międzynarodowy naszego kraju, a jego bezpieczeństwo po raz pierwszy od kilku wieków opiera się na mocnych i trwałych podstawach.

Chlubiąc się wszystkim, co osiągnęliśmy w budowaniu siły Polski, mamy jasną świadomość zadań, które przed nami stoją i potrzeb, które oczekują zaspokojenia. U progu lat 70 opracowaliśmy wielki program rozwoju społeczno-gospodarczego. Twórczym, żmojnym trudem całego narodu przeobrażamy kraj, modernizujemy gospodarkę, zmierzamy konsekwentnie do rozwiązania problemu mieszkaniowego i tworzenia nowoczesnej gospodarki żywnościowej. Przedsięwzięcia te mają fundamentalne znaczenie dla teraźniejszości i przyszłości narodu polskiego.

OBYWATELE POSŁOWIE!

W GIGANTYCZNEJ pracy w zmaganiu z trudnościami i oporami, jakie towarzyszą zawsze wielkim ludzkim przedsięwzięciom, a jednocześnie w satysfakcji z nowego kształtu Ojczyzny w ciągu ostatnich dziesięcioleci zespalał się wokół wspólnych celów naród polski, dokonywał się proces kształtowania socjalistycznego społeczeństwa, obejmujący wszystkich, którym leży na sercu dobro Polski, bez względu na dawne podziały społeczne czy polityczne.

Z TEJ jedności moralno-politycznej społeczeństwa polskiego, wyrastającej z najlepszych niepodległościowych i demokratycznych tradycji, z bohaterskiej walki z hitleryzmem, a okrzepłej w pracy dla Polski Ludowej zrodził się Front Jedności Narodu łączący wszystkich patriotów.

Jedność narodu — to potężna, realna siła. Trzonem jej jest sojusz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, współdziałanie wszystkich środowisk społecznych w pracy dla socjalistycznej Ojczyzny.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest matką wszystkich Polaków. Wszyscy — niezależnie od przynależności partyjnej, zawodu i pochodzenia, wykształcenia czy stosunku do religii — są jej córkami i synami, których jednaką otacza troską, którym daje prawa i nakłada obowiązki. Poczucie patriotycznej jedności serc, myśli i czynu wszystkich Polaków jest naszym wspólnym i największym dobrem. Jej umacnianie to główny nakaz płynący z doświadczeń przeszłości, to główny warunek pomyślnej przyszłości naszego narodu.

WYSOKA IZBO!

POLSKA Rzeczpospolita Ludowa pragnie rozwijać przyjazne stosunki z wszystkimi narodami Europy i świata. Taką też politykę prowadzi. Najwyższą rację państwową i najwyższy narodowy nakaz widzimy w umacnianiu przyjaźni, sojuszu i współpracy z bratnim Związkiem Radzieckim, dzięki którym Polska uratowała swoje istnienie, odniosła dziejowe zwycięstwo i znalazła niezawodne gwarancje swego bezpieczeństwa, nienaruszalności swych granic i pokojowego rozwoju.

DOŚWIADCZENIA całego sześćdziesięciolecia potwierdzają historyczną doniosłość sojuszu i współpracy Polski z Krajem Rad dla obu naszych państw i dla pokoju w Europie. Bezcennym osiągnięciem Polski Ludowej jest to, że na wszystkich swych granicach ma przyjaciół i sojuszników, że swą obronność i bezpieczeństwo buduje wespół ze Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami socjalistycznymi.

Działanie na rzecz pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy stanowi niewzruszoną zasadę polityki naszego państwa. Temu służy m. in. nasza propozycja przedłożona na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie wychowania dla pokoju. Cieszymy się, iż idea ta spotkała się ze zrozumieniem jej znaczenia i szlachetnych intencji.

WYSOKA IZBO!

WRACAJĄC pamięcią ku historycznym wydarzeniom narody zadają sobie pytanie, co z doświadczeń przeszłości zabierają ze sobą w przyszłość. My, żyjący na rewolucyjnym styku dwu różnych epok historii polskiej, bierzemy ze sobą dla naszych wnuków, utrwalamy i rozwijamy, przede wszystkim to, co nas określa, co czyni nas Polakami, całe nasze patriotyczne i postępowe dziedzictwo. Ale bierzemy także gorzki i bolesny ciężar historii oraz płynące zeń wnioski. Kontynuacją czynników siły i postępu a przezwyciężeniem źródeł słabości jest Polska Ludowa, jej ustrój społeczny, jej awans cywilizacyjny i kulturalny, to wszystko, co naród osiągnął w ostatnich trzydziestu czterech latach.

NADE wszystko bierzemy ze sobą w przyszłość i pragniemy umacniać głębokie rozumienie racji państwa, patriotyczną jedność narodu, braterską przyjaźń z narodami socjalistycznymi i szlachetną solidarność z wszystkimi we współczesnym świecie, komu bliska sprawa pokoju, wolności i sprawiedliwości.

Fundamentem pokojowego rozwoju Polski są jej niezawodne sojusze i jej siła materialna i duchowa. Budować i pomnażać tę siłę rzetelną, ofiarną pracą to najwyższy patriotyczny obowiązek.

W tym uroczystym dniu — obywatele posłowie — złóżmy wspólnie hołd naszemu narodowi, polskim robotnikom, rolnikom i inteligencji, kobietom i młodzieży, wszystkim polskim rodzinom, których trudem codziennym i serdeczną troską dźwiga się nasza Ojczyzna. Pokłońmy się prostym, mądrym ludziom, którzy są solą tej ziemi. Służyć ich dobru, wyrażać ich dążenia, organizować ich wysiłki — to nasza najwyższa powinność!

Pozdrawiamy naszych rodaków na całym świecie. Uczucia i wysiłki wychodźctwa polskiego przyczyniły się wydatnie do odzyskania niepodległości przed sześćdziesięciu laty i do zwycięstwa nad hitleryzmem. Jego obecna więź serdeczna z ziemią ojców stanowi nasze, wspólne narodowe dobro.

Zwracamy się do wszystkich obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W 60-lecie niepodległości kierujemy do Was serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia, a jednocześnie gorący apel. Przyjdźmy na 35-lecie Manifestu Lipcowego z nowym dorobkiem materialnym i duchowym, z osiągnięciami przynoszącymi satysfakcję każdej Polce i każdemu Polakowi. Niechaj uczucia i wartości, które dzień dzisiejszy symbolizuje, będą na co dzień obecne w naszym życiu, w naszych myślach i czynach, niech pobudzają nas w pracy dla wspólnego dobra. Wytrwale budujmy siłę naszej Ojczyzny i pomyślność naszego narodu!

Posiedzenie Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

WIELKI był wkład klasy robotniczej w walkę o niepodległość, o sprawiedliwość społeczną i wielki jest jej wkład w kształtowanie oblicza nowej socjalistycznej Ojczyzny. W tej walce doniosły jest również udział chłopów, o czym przypomnieli posłowie Antoni Korzycki (ZSL) i Jan Kędziora (ZSL), mówiąc o działalności radykalnych organizacji chłopskich w okresie międzywojennym, o aktywnym udziale chłopów w walce z okupantem hitlerowskim i o ich zaangażowaniu w realizacji polityki rolnej w ludowej Ojczyźnie.

Dalsiejsza wiedza — stwierdziła w swoim wystąpieniu pos. Maria Budzanowska (SD) — suma doświadczeń naszego narodu w roku 1918 i w całym dwudziestoleciu, pozwala nam głębiej zrozumieć i obiektywnie ocenić historyczną rangę naszych obecnych osiągnięć.

Z trybuny sejmowej mówiono, że naród nasz podjął i realizuje w nowych granicach i w socjalistycznych warunkach ustrojowych program rozwoju kraju. Ustrój socjalistyczny nadał realny kształt suwerenności ludu polskiego; sojusz ze Związkiem Radzieckim jest podstawą i gwarancją bezpieczeństwa naszego państwa.

Nastąpiła też zmiana warunków w jakich kształtują się stosunki polsko-niemieckie. Z NRD — naszym sojusznikiem i przyjacielem wiąże nas wspólna troska o pokój. Z RFN ułożyliśmy nasze stosunki na bazie układu z grudnia 1970 r., w którym państwo to uznało nienaruszalność naszej granicy na Odrze i Nysie. Mówił o tym pos. Ryszard Wojna (PZPR).

Wiele miejsca posłowie poświęcili problemom jedności narodu, sile, która jednoczy w pracy dla dobra kraju wszystkich Polaków, partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Ojczyzna jest matką troskliwą dla wszystkich swoich obywateli. Umacnianie jedności to nakaz płynący z doświadczeń przeszłości, to główny warunek pomyślnej przyszłości narodu. Powinniśmy dziś mocniej zewrzeć szeregi wokół partii, jej kierownictwa z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem, aby utrwalać nasz wielki dorobek i po większać go na miarę naszych potrzeb i możliwości.

Polityka szerokiej jedności narodowej i pogłębianie procesów demokratycznych owocuje także korzystnie na gruncie stosunków między państwem i Kościołem. Rząd nasz kieruje się w tej dziedzinie zasadami tolerancji, zrozumienia i poszanowania. Mówili o tym posłowie Janusz Zabłocki (bezp. „Znak") i Kazimierz Morawski (bezp. ChSS).

Z wystąpień posłów przebijała duma z socjalistycznej Ojczyzny, z jej niekwestionowanego autorytetu i szacunku w świecie, duma z tego, że jesteśmy krajem, którego inicjatywy dotyczące pogłębienia procesu odprężenia i wychowania społeczeństw w duchu pokoju są cenione przez wszystkich ludzi miłujących pokój.

NA ZAKOŃCZENIE uroczystego posiedzenia zabrał głos marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa. Stwierdził on, że w przemówieniu I sekretarza KC PZPR pos. Edwarda Gierka zawarte zostały przemyślenia i wnioski bliskie sercu każdego Polaka i mocno związane z dniem dzisiejszym naszej Ojczyzny.

Nawiązując do wydarzeń mijającego 60-lecia marszałek powiedział, że decydującym dokonaniem tego okresu stały się narodziny Polski Ludowej urzeczywistniającej nauki płynące ze złożonych doświadczeń naszego narodu.

Kolejna lustracja rzeki

Płonia odżywa

MIESIĄC trwała akcja ratowania Płoni po „awaryjnym" zrzucie do niej mazutu przez „Keramzyt". Dzień i noc w nie najlepszych warunkach pogodowych pracowali nad rzeką ludzie z tego zakładu. Dzień i noc walki z mazią, która oblepiła wszystko dookoła od miejsca zrzutu ścieków, aż po most na autostradzie, gdzie ustawiono dwie pływakowe zapory z „Shipserwice". Zmęczyli się ludzie, zmęczyło już kierownictwo akcji. O kosztach lepiej nie mówić.

W ub. piątek przeprowadzono lustrację rzeki. Towarzyszyliśmy pracownicy Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska Urzędu Wojewódzkiego — mgr inż. Teresie Dubickiej. Rozpoczęliśmy wędrówkę od „Unikonu", który dołożył rzece zanieczyszczeń olejowych. Przy zasolejonej skarpie założone już zapory, porozrzucany sprzęt świadczył zaś, że zanieczyszczenia są wybierane. Zapach oleju był jednak wokół bardzo intensywny. „Unikon" musi jak najszybciej uporządkować sprawę rozkopanych obecnie zbiorników olejowych. Nie ma bowiem żadnej pewności, że olej nadal nie przedostaje się do rzeki. Poniżej zakładu Płonia pokryta jest cienką powłoką olejową.

Idziemy meandrami rzeki w stronę mostu na autostradzie. Na początku, poza owymi olejowymi plamami, Płonia jest czysta. Roślinność na brzegu nie nosi śladów mazutu. Trochę dalej, bliżej mostu, w zakolach i zawirowaniach widać jeszcze drobne plamy mazutowe. Gdzieniegdzie na brzegach pozostawiono też śmieci z czyszczenia rzeki. To są już jednak drobiazgi. Ogólnie widać bowiem staranną kosmetykę, jaką pracownicy „Keramzytu" przeprowadzili na Płoni.

W czasie lustracji odkryliśmy jednak innych szkodników. Gdzieś w okolicach Sławocieszą, na terenie kurzej fermy, tuż nad brzegiem rzeki, wyrzucono sporo jakichś odpadów budowlanych. Właściciel fermy twierdzi, że zrobili to prawdopodobnie pracownicy „Gryfbetu" (?!)

Niedaleko autostrady właściciel pobliskiego gospodarstwa korzystając z ciężkiego sprzętu używanego przy akcji ratowania rzeki, wykopał tuż na jej brzegu ogromny dół. Ma on być ponoć wykorzystany przez niego do poboru wody! Bez zezwolenia?

Docieramy do zapór przy moście na autostradzie. Tu teren nie jest uporządkowany. Trzeba jeszcze skorzystać z wozów asenizacyjnych i wybrać resztki mazutu z dołów, które będą następnie zasypane ziemią. Kierownictwo akcji zapewnia, że w najbliższych dniach sprawy te zostaną już całkowicie zakończone. Wtedy też odbędzie się ostateczny „odbiór" oczyszczonej Płoni przez przedstawicieli Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska. (tuz)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Chochlik" z Kopenhagi,
m/s „Dęblin" z Holandii,
m/s „Kopalnia Marcel" z Danii,
m/s „Huta Lenina" z Brazylii do Świnoujścia,
m/s „Politechnika Szczecińska" z Wenezueli do Świnoujścia,
m/s „Nowy Sącz" ze Szwecji,
m/s „Oria", m/s „Krasnał" i m/s „Nimfa" z Kołobrzegu.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kwidzyń" do Londynu,
m/s „Rolnik" do Lubeki,
m/s „Kopalnia Jeziórko" do Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii.

Zakończenie konkursu o LWP

W KLUBIE Garnizonowym odbyły się finały konkursu dla młodzieży wszystkich szkół ponadpodstawowych Szczecina i województwa — „Co wiesz o Ludowym Wojsku Polskim i zadaniach obrony cywilnej"?. W ostatnich eliminacjach wzięli udział reprezentanci pięciu szkół, dla których przygotowane zostały zestawy pytań z historii LWP i dotyczące obronności kraju, a także zdjęcia i nagrania magnetofonowe. Najlepszą wiedzą wyróżnił się uczeń Zespołu Szkół Łączności w Szczecinie Tadeusz Bujnowski. Drugie i trzecie miejsce zajęli kolejno: Marek Borowski z LO w Gryficach i Maciej Prost z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Gryfinie. Zwycięzcom wręczone zostały puchary ufundowane przez Wojewódzkiego Inspektora Obrony Cywilnej płk. Mariana Wieczerzaka, kuratora oświaty i wychowania Zdzisława Chmiela i szef- Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk. Tadeusza Jabłońskiego. Laureaci turnieju otrzymali także nagrody rzeczowe (aparaty fotograficzne i sprzęt turystyczny), zaś ich szkolni opiekunowie — dyplomy pamiątkowe.

Celem konkursu była popularyzacja spraw obrony cywilnej, tradycji i osiągnięć LWP. Jak podkreśliła komisja konkursowa, dobrą znajomością przedmiotu wykazali się nie tylko zwycięzcy, ale także młodzież reprezentująca wszystkie pozostałe szkoły ponadpodstawowe miasta i województwa. (pe)

Pomyślne wyniki gospodarcze PŻM

POLSKA Żegluga Morska może poszczycić się pomyślnymi wynikami gospodarczymi za 10 miesięcy br. i znacznym zaawansowaniem zadań planowych. W tym okresie przewieziono 29,5 mln ton ładunków (w październiku 3,07 mln ton) zaawansowując plan roczny w 90,6 proc. Jest to o 2,5 mln ton więcej aniżeli w analogicznym okresie ubiegłego roku. Także i pozostałe wskaźniki ekonomiczne przedsiębiorstwo uzyskało zadowalające. (wit)

Sprostowanie

DO zamieszczonego we wczorajszym numerze materiału na temat inauguracyjnego rejsu „Pomeranii" do Anglii wkradł się błąd. Dowódcą jednostki jest kpt. ż. w. Alfred Chlebionek. Przepraszamy.

Dziś ostatni termin

Nagrody za udział w plebiscycie „To lubię"

DZIŚ upływa termin odpowiedzi w błyskawicznym plebiscycie ZPO „Dana", „Kuriera", i „Sztandaru Młodych" — „To lubię" w karnawałowym rytmie". Ogłosiliśmy go w sobotnim (4. 11.) numerze naszej gazety. Wszyscy, którzy chcą uczestniczyć w losowaniu nagród ufundowanych przez ZPO „Dana" powinni jeszcze dziś wysłać odpowiedzi (decyduje data stempla pocztowego) lub wrzucić kartę do skrzynki redakcyjnej przy pl. Hołdu Pruskiego.

ZPO „Dana" dla biorących udział w konkursie ufundowała 5 nagród. Są to 2 spódnice „Marta" i 3 bluzki „Maria". Jak zapowiadaliśmy dokonamy rozlosowania tych nagród; zostaną one wysłane pocztą natychmiast po zejściu z taśmy produkcyjnej. (wit)

W HUCIE „Hortensja" w Piotrkowie Trybunalskim podjęto produkcję nie wytwarzanych dotychczas w naszym kraju wyrobów ze szkła uszlachetnionego, dwuwarstwowego. Posiada ono właściwości optyczne zbliżone do kryształów. Powstają z niego efektowne wazony, popielnice a także salaterki i kieliszki. Wartość wyprodukowanych jeszcze w tym roku wyrobów wyniesie 25 mln złotych.
(Fot. CAF — Zbraniecki)

Rezolucje „szczytu" arabskiego

W przypadku podpisania traktatu pokojowego z Izraelem Egiptowi grozi separacja

BAGDAD PAP. W Bagdadzie opublikowano obszerny dokument końcowy, podsumowujący czterodniowe obrady „szczytu" arabskiego. W dokumencie podkreśla się, że tematem konferencji była obecna sytuacja w świecie arabskim oraz zagrożenie narodu arabskiego w wyniku podpisania przez rząd egipski tzw. porozumień z Camp David.

AGENCJA France Presse, powołując się na dobrze poinformowane koła w Bagdadzie pisze, że w czasie „szczytu" uchwalono trzy rezolucje, które zostaną opublikowane i wcielone w życie jeśli dojdzie do podpisania egipsko-izraelskiego separatystycznego traktatu pokojowego.

Rezolucje przewidują natychmiastowe wykluczenie Egiptu z Ligi Arabskiej, przeniesienie siedziby tej organizacji z Kairu do innej stolicy arabskiej oraz wprowadzenie bojkotu firm egipskich, które rozpoczęłyby handel z Izraelem.

Jednocześnie ustalono, że do czasu wyjaśnienia sytuacji i przez okres trwania rokowań egipsko-izraelskich, spotkania Ligi Arabskiej nie będą się odbywać w jej kairskiej siedzibie. Postanowiono też stworzyć specjalny fundusz w wysokości 3,5 mld dol., przeznaczony dla państw pozostających w stanie wojny z Izraelem, tzn. Syrii, Jordanii oraz Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Ministrowie spraw zagranicznych i finansów państw uczestniczących w konferencji bagdadzkiej mają się spotkać w ciągu najbliższych 3 miesięcy, aby uzgodnić zasady wykorzystania tego funduszu oraz zadecydować o wielkości pomocy finansowej, która zostanie udzielona Libanowi.

Informacje te potwierdził po powrocie do Kairu sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Mahmud Riad.

OBSERWATORZY polityczni w Bagdadzie stwierdzają, iż uczestnicy „szczytu" dali zdecydowaną ocenę negocjacji toczących się między Egiptem a Izraelem. W ten sposób osiągnięty został cel, do którego zmierzali Irakijczycy: znaleźć nawet najskromniejszy wspólny mianownik, który mógłby być zaakceptowany przez wszystkich uczestników konferencji, nawet przez tych najbardziej konserwatywnych.

Stany Zjednoczone poparły nowy rząd irański

BEJRUT PAP. Nowy rząd irański otrzymał poparcie Stanów Zjednoczonych. Premier gen. Gholam Reza Azhari podejmuje przede wszystkim wysiłki by zakończyć strajk w przemyśle naftowym. W przemówieniu radiowym premier Azhari wyraził nadzieję, że tak szybko jak będzie to możliwe przekaże on władzę gabinetowi cywilnemu. Opozycja zarówno religijna jak i polityczna nadal domaga się ustąpienia szacha i zapowiada kontynuację walki.

Dziś w TVP

Dzień radziecki

WARSZAWA PAP Dziś emitowany będzie w II Programie Telewizji Polskiej „Dzień radziecki". Twórcy programu, pragną ukazać przede wszystkim portret współczesnego obywatela Kraju Rad, współtwórcy sukcesów swej ojczyzny we wszystkich dziedzinach. Przewodnikami po Związku Radzieckim, a zarazem gospodarzami programu, będą członkowie „Klubu korespondentów" w ZSRR, reprezentujący różne gatunki twórczości dziennikarskiej.

Autorzy dokumentalnego filmu pt. „Syberia" przekażą nie tylko obraz rozkwitu tej części ZSRR, lecz kreślą niestereotypowy wizerunek jej mieszkańców. „Rzeka", to tytuł reportażu poświęconego Newie, którą darzą szczególnym sentymentem mieszkańcy Leningradu. W reportażu „Ussurijski rezerwat" przedstawione zostaną kroki podejmowane dla ochrony pomników przyrody w ZSRR. Bohaterem dokumentalnego filmu „Nikołaj Andrianow" jest mistrz świata w gimnastyce. Różne postawy i osobistości, ujawniające się w określonych sytuacjach, kreślą twórcy dramatu społeczno-obyczajowego pt. „Moja sprawa".

Sprawa cypryjska na forum ONZ

NOWY JORK, ATENY PAP. W Zgromadzeniu Ogólnym NZ rozpoczęła się wczoraj debata na temat problemu cypryjskiego. Minister spraw zagranicznych Cypru Nicos Rolandis występując w toku debaty oświadczył, że jego rząd popiera propozycję wznowienia rokowań między dwiema społecznościami wyspy — grecką i turecką. Równocześnie podkreślił z całym naciskiem, że Grecy cypryjscy nie zaakceptują żadnej propozycji strony tureckiej, która miałaby na celu podział Cypru.

Rolandis zwrócił uwagę, że na Cyprze nadal pozostają wojska tureckie, które znajdują się tu od inwazji tureckiej w 1974 roku i że tym samym Ankara ignoruje rezolucje ONZ w sprawie wycofania wszystkich sił tureckich z wyspy.

Cypryjski minister spraw zagranicznych poinformował, że w kwietniu bieżącego roku Turcja przekazała propozycje w sprawie wznowienia rokowań między dwiema społecznościami cypryjskimi, jednak rząd Cypru zmuszony był je odrzucić, ponieważ zmierzały one jednoznacznie do stworzenia na wyspie dwóch oddzielnych państw.

Katastrofa budowlana w Kolumbii

BUENOS AIRES PAP. W kolumbijskim mieście Barranquilla wydarzyła się w poniedziałek poważna katastrofa budowlana. Zawalił się tam 7-piętrowy hotel, którego budowa rozpoczęła się przed rokiem. Śmierć poniosło 35 robotników. Pod gruzami znajdują się prawdopodobnie zwłoki innych osób. Jak dotąd przyczyny katastrofy nie są znane.

10 mln dolarów

Łup pomysłowego złodzieja

WASZYNGTON PAP. Dziesiąty co do wielkości bank w USA Security Pacifik Bank został okradziony na sumę ponad 10 mln dolarów przez złodzieja, któremu udało się zdobyć informacje o systemie telegraficznego transferu pieniędzy stosowanego przez tę placówkę w rozliczeniach z innymi bankami. Pozostaje tajemnicą jakim sposobem złodziej, który nie był pracownikiem banku zdobył skomplikowany kod używany przy tego rodzaju operacjach, co umożliwiło mu przesłanie z Los Angeles na swój rachunek w jednym z banków nowojorskich tak olbrzymiej sumy. Równie zaskakujące jest to, że przestępstwo, którego dokonano 25 października wyszło na jaw dopiero po tygodniu.

61 rocznica Rewolucji Październikowej

Niezmienna pokojowa strategia Kraju Rad

„POLITYKA zagraniczna ZSRR zmierza do (...) osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz konsekwentnej realizacji zasady pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych". Ten fragment uchwalonej przed rokiem nowej radzieckiej Konstytucji cytowany jest często jako godny naśladowania przykład pryncypialności pokojowej strategii Kraju Rad. Tego rodzaju sformułowanie ma bowiem w praktyce konstytucyjnej bezprecedensowy charakter, podobnie jak nadanie rangi przepisu konstytucyjnego dziesięciu zasadom, które zostały uznane przez społeczność państw Europy i Ameryki Północnej za wiążące w stosunkach między nimi, i wpisane w Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. **Tak więc ZSRR był pierwszym państwem, które postulat powszechnego rozbrojenia oraz kataloq 10 zasad z Helsinek uczyniło dla siebie najwyższym prawem.**

Cele i zasady polityki zagranicznej ZSRR wyłożone w ustawie zasadniczej, to nic innego jak konstytucjonalizacja celów i zasad leninowskiej polityki, której podwaliną stał się podpisany przez wodza Rewolucji Październikowej 61 lat temu Dekret o Pokoju, jeden z pierwszych aktów młodej władzy radzieckiej. Dekret ten, a następnie uchwalony na XXIV Zjeździe KPZR Program Pokoju i Konstytucja ZSRR z 1977 r. — to kolejne szczeble całej epopei nieustannych wysiłków, inicjatyw i starań mających na celu zapewnienie najbardziej elementarnego z ludzkich praw, prawa do pokojowego życia.

Nowa Konstytucja ZSRR określiła główne cechy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz wytyczyła nowy etap rozwoju tego społeczeństwa, a mianowicie budowy materialnej bazy komunizmu. Formułując zakres praw i obowiązków obywateli radzieckich, ustawa zasadnicza uczyniła to w logicznej zgodności z całym systemem społecznym i politycznym, a więc określiła warunki, które sprawiają, że prawa te nie pozostają w sferze słów, lecz są moralnie i materialnie zabezpieczone całym systemem socjalistycznych współzależności społecznych i państwowych.

Przypomnijmy, że to ważne wydarzenie poprzedziła 4-miesięczna, ogólnonarodowa dyskusja, w której wzięło udział ponad 140 mln ludzi. Debatom nad projektem Konstytucji poświęcono z górą półtora miliona zebrań. Projekt ten przed jego uchwaleniem został uzupełniony o wiele zgłoszonych w trakcie dyskusji uwag i poprawek, słowem już w trakcie przygotowania ustawy przejawił się jej głęboko demokratyczny charakter.

Zwróćmy uwagę na dwie ważne cechy tej Konstytucji. Z jednej strony jest ona syntezą wieloletnich doświadczeń pierwszego państwa socjalistycznego, syntezą wzbogaconą konstytucyjnym dorobkiem innych bratnich krajów. Z drugiej strony potraktowana została przez kraje socjalizmu jako ceny wkład do ich wspólnej skarbnicy doświadczeń.

Z wielką satysfakcją powitaliśmy zawarte w tym dokumencie sformułowania, że **„Związek Radziecki, jako część składową światowego systemu socjalizmu, socjalistycznej wspólnoty, rozwija i umacnia przyjaźń i współpracę, przyjacielską pomoc wzajemną z krajami socjalizmu na gruncie internacjonalizmu socjalistycznego i aktywnie uczestniczy w ekonomicznej integracji oraz w międzynarodowym, socjalistycznym podziale pracy".**

O znaczeniu międzynarodowym radzieckiej Konstytucji świadczy powszechne zainteresowanie, jakie wywołała ona na świecie. Zainteresowanie to wynika przede wszystkim z faktu, że radziecka ustawa zasadnicza oddziałuje i oddziaływać będzie w skali globalnej zarówno bezpośrednio swą treścią i przykładem, jak i pośrednio przez politykę radziecką w służbie wielkich zasad w Konstytucji tej określonych.

Tak więc teoretyczny i praktyczny dorobek, jaki znalazł się u podstaw uchwalonej rok temu Konstytucji ZSRR ma wartość uniwersalną; z tego doniosłego dokumentu korzysta dziś nie tylko społeczeństwo radzieckie, ale cały świat. Warto o tym pamiętać właśnie teraz, w dniu 61 rocznicy Wielkiego Października, rocznicy, która obchodzona jest przez wszystkie siły postępu, pokoju i socjalizmu jako ich wspólne święto.

Zbigniew LEŚNIKOWSKI

SAMOLOTY „AEROFŁOTU" rozpoczęły ostatnio regularne rejsy na trasie Moskwa — Pietropawłowsk Kamczacki. Cały lot trwa 8 godzin, dwukrotnie mniej niż poprzednie połączenie z lądowaniem w Chabarowsku.

NA ZDJĘCIU: na pasie startowym w Pietropawłowsku Kamczackim. (Fot. CAF—TASS)

TATRY SĄ NIEBEZPIECZNE

NA SZLAKACH górskich zrobiło się już luźniej. Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe ma trochę mniej zajęć i wykorzystuje ten okres przede wszystkim na treningi oraz szkolenia. O tej porze przeprowadzany jest także bilans pracy tatrzańskich ratowników. W tym roku, niestety, jest on smutny. Dawno już Tatry nie pochłonęły aż 21 ofiar w ciągu 9 miesięcy. Ratownicy brali udział w 88 ciężkich wyprawach, z których wiele zakończyło się uratowaniem ludzkiego życia. Twierdzą oni, że przyczyną większości wypadków jest lekceważenie Tatr przez turystów.

POGODA w tym roku była kapryśna. W ciągu lata kilkakrotnie padał śnieg, a temperatura w górach często spadała poniżej zera. Gwałtowne zmiany ciśnienia nie wszyscy znosili najlepiej. Warto pamiętać, że w Tatrach, np. na szczycie Kasprowego Wierchu, klimat jest niemal identyczny jak na Spitsbergenie. W takich warunkach organizm ludzki, nie zawsze odpowiednio przygotowany, nie wytrzymywał trudności. W 5 wypadkach — jak informuje GOPR — przemęczenie fizyczne „człowieka zza biurka", połączone ze skokiem ciśnienia, stało się przyczyną śmierci w górach. W następnych czterech tylko błyskawiczna akcja — przy użyciu helikoptera — uratowała życie ludziom. Wśród pechowców, którym trzeba udzielać pomocy, są także liczni turyści zagraniczni, przede wszystkim z NRD, Węgier, Jugosławii i z Czechosłowacji.

Tatry stają się niezwykle groźne, gdy zaczyna wiać wiatr i padać śnieg. Gdy oprócz tego pokryje je mgła, nawet turyści doskonale znający je błądzą, ginąc w konsekwencji z wyczerpania zanim zdążą się im udzielić pomocy.

Wycieczki po Tatrach bez przewodników są więc bardzo niebezpieczne. W pogodny dzień np. przejście z Morskiego Oka przez Świstówkę Opalone do Pięciu Stawów Polskich to przyjemny spacer. Jednak na tej pozornie łatwej trasie zginęła w tym roku jedna osoba, a kilku trzeba było udzielać pomocy.

RATOWNICY górscy apelują do wszystkich turystów-entuzjastów Tatr, aby porozumiewali się w GOPR przed wyprawą w góry, podawali miejsce czasowego zamieszkania, kierunek trasy i czas powrotu, gdyż ułatwi to ewentualne udzielenie pomocy. Trzeba pamiętać, że na pustej górskiej ścieżce wystarczy złamać nogę, by po kilku godzinach — przy nagłym oziębieniu — stracić życie...

(Interpress)

Tematy do rozmów

Jaki zakład — taki pracownik

STAWIAM tę tezę trochę na przekór pewnemu stereotypowi. Wszystkimi sposobami, o każdej niemal porze dnia słyszy się hasło: jaki pracownik — taki zakład, wszystko w zakładzie zależy od pracownika, jego postawy i zaangażowania. Zgoda — wszystko w zakładzie zależy od pracownika, gdyż wszystko zależy od ludzi.

POPEŁNILIBYŚMY jednak wykroczenie przeciw logice, gdybyśmy nie pytali, od czego zależy taka lub inna praca pracownika, taka lub inna postawa, jego zaangażowanie. Natychmiast też nasuwa się pytanie, czym jest i czym powinien być zakład pracy dla człowieka, a więc fabryka — dla robotnika, inżyniera i technika; urząd — dla urzędnika, szkoła — dla nauczyciela, szpital — dla lekarza i pielęgniarki. Popełnilibyśmy też wykroczenie przeciw tak oczywistej tezie, że zakład pracy jest środowiskiem społecznym.

TYMCZASEM w naszym podejściu — może pod kątem wygody, może pod wpływem pewnej tendencji technokratycznej, a może na skutek presji zadań produkcyjnych — zaledwiemy się stereotyp polegający na dysproporcji wymagań, na tym, że wymaganiu zakładu wobec pracownika są wyższe niż wymagania zakładu wobec siebie. Niekiedy ten stereotyp ma postać wręcz karykaturalną, kiedy indziej protestową. Słyszy się niekiedy głosy, że zakład jest od produkowania i wypłacania ludziom za produkcję. Niekiedy nawet ironizują: zakład nie jest niańką i nie będzie się zajmował dopieszczaniem swoich pracowników. Ponieważ każdej akcji towarzyszy reakcja, więc w takich wypadkach reakcja może być również stereotypowa, mianowicie pracownik odpowiada formalnym wykonywaniem swoich obowiązków, tak, aby nikt nie miał do niego zastrzeżeń.

Jak znam ludzi, to taki zakład, który sądzi, że wystarczy tylko opłacić, jest oceniany jak najgorzej. W takim zakładzie ludzie czują się źle, są podenerwowani, sfrustrowani i z takiego zakładu uciekają. W naszych socjalistycznych warunkach ludzie pracy stawiają swojemu zakładowi bardziej rozległe wymagania, a często pieniądze wcale nie są stawiane na pierwszym miejscu wśród różnorodnych ekwiwalentów. Często nie o pieniądze toczy się gra, ale o realizację pragnień wyższego rzędu.

Najlepiej tę kwestię widać chyba na przykładzie ludzi młodych, stażystów z dyplomami robotników i również z dyplomami inżynierów. Młodzi pracownicy — obok pytań o pieniądze — pytają o swoje perspektywy, o możliwości stabilizacji zawodowej, szans zawodowych, awansowania, rozwoju produkcji itd. Wszystkie badania socjologiczne, jakie przeprowadzono wśród młodzieży po wojnie, dowodzą wyraźnie, że młodzi stawiają problem ekwiwalentu finansowego za pracę na którymś z rzędu miejscu. Czyżbyśmy mieli pokolenie aż tak niezainteresowane pieniędzmi? Nie, ale jest to pokolenie, które — jak mówi prof. Kabaj — jest przeżywane, aby zacynać start życiowy od „okresu lenistwa" w zakładzie, odwrotnie: pokolenie to chce zaczynać od poważnej próby sił, od próby zmierzenia możliwości z szansami.

TWIERDZĘ i będę tego twierdzenia bronić: ludzi, bez względu na charakter zakładu, najpierw interesuje wszystko to, co składa się na środowisko pracy, na środowisko ludzi połączonych celem wspólnej pracy. Interesuje ich, jak zakład pracy wywiązuje się ze swoich licznych zobowiązań, a wśród nich z zakresu: ochrony pracy, organizowania dojazdów, sprawiedliwego opłacania pracy, ochrony zdrowia, wyżywienia zbiorowego, organizowania wypoczynku, kształcenia, rozwoju kulturalnego, opieki pracowniczej, sprawiedliwego dysponowania mieszkaniami, awansami zawodowymi, stypendiami, wyjazdami zagranicznymi. Bardzo ważnym elementem w tworzeniu środowiska pracy jest możliwość korzystania z mechanizmów demokracji socjalistycznej, czyli z możliwości współrządzenia i współodpowiedzialności.

W gąszczu tych problemów kształtuje się stosunek do pracy, postawy i zaangażowanie. Tworzy się osobowość ludzi.

Powiadamy często: socjalistyczny zakład pracy — cóż to znaczy?

Przede wszystkim to, że nie tylko dobre odbywa się w nim produkcja. Socjalistyczny zakład, to zakład dobrych, przykładnych stosunków międzyludzkich, w którym przestrzega się zasad sprawiedliwego podziału wynagrodzenia i przestrzega się zasad sprawiedliwości przy rozwiązywaniu nawet najdrobniejszych ludzkich problemów. W socjalistycznym zakładzie musi być także otaczany szacunkiem każdy człowiek pracy w bez względu na zajmowane stanowisko — nie może być naruszana jego godność.

Dając taką definicję socjalistycznego zakładu pracy, VII Plenum z roku ubiegłego bardzo wyraźnie wypowiedziało się za skuteczniejszą walką z nieprawidłowościami, z naruszaniem norm moralnych w stosunkach pracy. Z materiałów tego Plenum można wynotować takie słowa jak: klikowość, prywata, partykularyzm, egoizm. Słowa te wielnie oddają zjawiska, które u nas jakby się zakorzeniły na trwałe, jakby ich wytępienie nie było możliwe. Nie od dziś bowiem wiadomo, że owe zjawiska — szczególnie zaś klikowość — są wyjątkowo rażącym naruszeniem ładu moralnego i przynoszą ogromne szkody. Klikowość, prywata, egoizm, partykularyzm oraz zarozumiałość ciągle są atakowane przez ludzi pracy, ciągle znajdują się w czasie nowe przyczyn osłabiających wspólny wysiłek narodowy.

Jaki zakład — taki pracownik, czy jaki pracownik — taki zakład?

TRZEBA zgodzić się z tezą, że pracownicy — wszyscy bez wyjątku — tworzą swoje środowisko pracy, tworzą oblicze ekonomiczne i moralne zakładu. Trzeba się też zgodzić, że postawa każdego pojedynczego pracownika kształtuje się pod wpływem panujących w nim stosunków.

Jerzy KOCHAŃSKI

EFEKTY MOBILIZACJI

Śladami uchwał KSR

10 LIPCA 1978 r. na pamiętnym dla wszystkich stoczniowców posiedzeniu 80 Konferencji Samorządu Robotniczego zorganizowanym z okazji XXX-lecia Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powiedział m. in.: **„Stoczniowcy stali się w Polsce Ludowej jednym z czołowych oddziałów polskiej klasy robotniczej. Załogi naszych stoczni są młode, ale wysoko kwalifikowane i doświadczone. Łączą one wysoki poziom produkcyjny ze społecznym zaangażowaniem i patriotyczną postawą ideową".**

Podsumowanie w toku KSR wyników produkcyjnych pierwszego półrocza 1978 r. nie napawało optymizmem. Zwodowano 7 kadłubów i zdano 5 jednostek. Do wykonania planu wartości globalnej produkcji zabrakło 3,6 proc. Wystąpiły również opóźnienia w wodowaniu 3 kadłubów i zdaniu prototypowego promu „Pomerania". W działalności stoczni zarysowało się wiele niekorzystnych zjawisk, które wywarły wpływ na stopień zaawansowania rocznych zadań produkcyjnych. Przyczyny tych zjawisk sięgały IV kwartału 1977 r., kiedy to na skutek braku pewnych asortymentów stali nie osiągnięto na koniec roku 1977 planowanego zaawansowania produkcji w toku. Konsekwencją tego więc w I półroczu brak rytmiczności produkcji, okresowe spiętrzenie prac, konieczność stosowania technologii zastępczych. Niezależnie od zjawisk niekorzystnych zewnętrznych dały się odczuć także zjawiska niekorzystne wewnątrz zakładu. Wszystko to sprawiło, że spiętrzyły się zadania produkcyjne na II półrocze.

— Myślę — powiedział w swym wystąpieniu na dużo wcześniejszym „Warskiego" inż. Stanisław Ozimek, po scharakteryzowaniu koniecznych przedsięwzięć mających na celu poprawienie sytuacji — że wspólnym wysiłkiem, zwartym współdziałaniem kolektywów, zrozumieniem zadań stojących przed każdym stoczniowcem, zdyscyplinowaniem, wykonamy zadania.

NIEDAWNO, na 81 Konferencji Samorządu Robotniczego dokonano podsumowania i oceny realizacji uchwały 80 KSR. Ocena ta przynosi efekty pełnej mobilizacji stoczniowców, m. in. przez przeprowadzenie wydziałowych narad samorządu robotniczego i narad wytwórczych w minionym kwartale. W ciągu III kwartału stocznia przekazała do eksploatacji 5 jednostek (tyle co w ciągu całego I półrocza). Sprzedaż wyniosła 33,7 proc. planu rocznego (w I półroczu 31,3 proc.), a eksport 33 proc. (w I półroczu — 31,3 proc.). Jest to niewątpliwie wynik zrozumienia przez stoczniowców sytuacji produkcyjnej i znacznego ich zaangażowania w realizację planu rocznego. Warto przy tym podkreślić, że wyniki te osiągnięto w miesiącach urlopowych. W znacznym stopniu udało się ograniczyć niekorzystne zjawiska produkcyjne w samej stoczni. Trudności jeszcze występujące są następstwem czynników zewnętrznych i niezależnych od zakładu (m. in. zakłóceń w dostawach materiałowych i kooperacyjnych).

DO końca roku pozostały stoczniowcom do zwodowania 3 jednostki — 2 na eksport i dla polskiego armatora, a do przekazania do eksploatacji 5 statków, w tym 2 na eksport i 3 dla polskich armatorów. Jednym z podstawowych zadań jest takie zaawansowanie jednostek na pochyliach, by na okres zimy stworzyć warunki otwierające front robót dla wszystkich zawodów kadłubowych. Wszystkie wydziały wyposażeniowe muszą też tak przyspieszyć prace na zwodowanych statkach, by zimą w pełnym zakresie móc wykorzystywać posiadaną moc przerobową. Słowem — jak największe zaawansowanie produkcji i stworzenie warunków wykonania planu przyszłego roku.

W 1979 roku stoczniowcy podejmują budowę nowych, trudnych technicznie statków: promów pasażersko-samochodowych dla ZSRR oraz jednostek o dużym nasyceniu techniką, statków naukowo-badawczych do badań nieożywionych zasobów morza, będących nową generacją statków oceanotechnicznych.

Sprostanie tym zadaniom wymaga od stoczniowców pełnego zaangażowania na poszczególnym stanowisku pracy. Cenna jest każda inicjatywa usprawniająca pracę, podnosząca wydajność i gospodarność na każdym odcinku, co jest też niezbędne dla efektywnego wykorzystania środków przyznanych stoczni na kontynuowanie prac modernizacyjnych w zakładzie.

Warto chyba w tym miejscu wspomnieć, że Stocznia „Warskiego" otrzymała decyzję rządu 120 mln zł na dalsze prowadzenie prac modernizacyjnych, poprzedzających rozpoczęcie w 1980 tzw. „Zadania nr 2". „Zadanie nr 2" jest to program inwestycyjny dalszego rozwoju stoczni. Ponadto „Warski" otrzymał środki i limity na budowę dwóch hoteli po 500 miejsc z terminem oddania do eksploatacji w 1980 r., jak i limity przerobowe na budowę ośrodka kolonijno-wypoczynkowego w Dziwnówku.

(wit)

Projektanci paryscy już myślą o wiośnie... (Fot. CAF—AFP)

Powrót parowozu

SPECJALISCI z amerykańskiego Ministerstwa Energii rozważają możliwość powrotu na trasy kolejowe parowozów opalanych węglem. Nowe parowozy mają być znacznie sprawniejsze, niż te, które zeszły z torów w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, gdy klasyczne lokomotywy osiągały sprawność energetyczną w granicach 3—4 proc., wykorzystanie osiągnięć techniki cieplnej ma obecnie zwiększyć ich wydajność do ok. 20 proc. w porównaniu z 22—33 proc. jaką mają lokomotywy o silnikach Diesla. Mimo tej różnicy parowozy będą opłacalne dzięki niższym cenom węgla niż ropy naftowej.

Przy świecach i kawie

Jesienny wieczór

NA ESTRADZIE Filharmonii zabłysł, jak zwykle, koncertującej w Rostocku, orkiestry występował w zeszłym tygodniu zespół jazzu tradycyjnego „Royal Rag", który jak stwierdziłem, należy do zespołów raczej przeciętnych i dlatego spragniony cotygodniowej porcji dobrej muzyki wybrałem się na koncert kameralny „Przy świecach i kawie".

Program koncertu obejmował muzykę polską i rosyjską (Chopin, Czajkowski i Musorgski), a wykonawcami jego byli Tadeusz Majgier — bas, Ryszard Zimnicki — fortepian i Franciszek Gajo — akompaniament. Prowadzący koncert Antoni Hiebner w pięknych słowach przypomniał losy takich kompozytorów jak: Rachmaninow, Prokofiew, Szymanowski i Podgrzewski podczas Rewolucji Październikowej.

Wystąpił wspaniał Ryszard Zimnicki wykonując „Polonezę — Fantazję" Chopina. Posłada on niemal wszystkie atrybuty dobrego pianisty, z których najbardziej narzucają się piękny i duży dźwięk oraz wspaniała muzykalność. Trudny interpretacyjnie utwór Chopina grał z młodzieńczą szczerością i bez często słyszanych przesłamań. Przykłada on dużą wagę do piękna kantyleny i rzec by można, że częściej na fortepianie śpiewa, niż gra. Mojemu rozumieniu, że młody artysta z upływem czasu nabierze bardziej całościowego spojrzenia na dzieło formy i wówczas będziemy słuchać jego Chopina jeszcze większą przyjemnością.

Drugim wykonanym przez pianistę utworem był znany cykl Musorgskiego „Obrazki z wystawy", z którego najbardziej utkwił mi w pamięci „Stary zamek". Szerez mi atatur wykazał jeszcze inne cechy gry Ryszarda Zimnickiego — głębię, spokój i absolutny brak wirtuozerii obliczonej na efekt. Jest to w zasadzie duży zaleta, niemniej jednak w „Rydnu w Limoges" „Chatce Baby-Jagi" brak było koniecznej w tych utworach motoryki a i tempa były chyba zbyt wolne.

RYSZARD Zimnicki jest absolwentem PWSM we Wrocławiu i obecnie mieszka w Zielonej Górze. Nie pisałbym o tym, gdyby nie fakt, że średnią szkołę muzyczną ukończył w Szczecinie, a jego ówczesny pedagog — Małgorzata Dolewo-Dobkowska może dziś być dumna ze swego byłego ucznia. Jest on kolejnym absolwentem PSM II st. im. F. Nowowiejskiego w Szczecinie, który po ukończeniu wyższych studiów muzycznych w innym mieście nie wrócił do nas z powrotem. Mamy czego żałować.

Tadeusz Majgier — solista Opery i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku, śpiewał nam pieśni Chopina, Czajkowskiego i słynną „Balladę o pchle" Musorgskiego. Trzeba przyznać, że jego operowy styl nie zawsze pasował do kameralnego na stroju koncertu. Najlepiej wykona na bis chyba „Balladę". Na publiczności nadzwyczaj spodobał się w tym utworze iście diabolicznym śmiech artysty.

Oddzielne słowa uznania należą się naszemu najbardziej czynnemu szczecińskiemu akompaniatorowi — Franciszkowi Gajowi. Od lat pełni on w godny sposób swą ciężką, nieefektowną a nadzwyczaj odpowiedzialną funkcję; jest przy tym jednym z niewielu naszych muzyków, którzy po studiach powrócili do Szczecina. Dzięki mu za to.

Jan GORZELANY

Współpraca normalizacyjna

JEDNYM z głównych zadań normalizacji jest wdrażanie do praktyki gospodarczej osiągnięć naukowo-technicznych. Dobrze opracowane normy mogą coraz bardziej efektywnie wpływać na usprawnienie procesów wytwórczych, na jakość surowców i materiałów oraz gotowych wyrobów. Jednym z ważnych warunków rozwoju działalności normalizacyjnej jest coraz bardziej decentralna współpraca międzynarodowa. Wykorzystanie osiągnięć światowej normalizacji zwiększa znacznie szanse eksportu. Tylko w ub. r. w naszym kraju do opracowań Polskich Norm i Norm Branżowych wdrożono ogółem 671 międzynarodowych dokumentów normalizacyjnych, w tym m. in. 359 norm RWPG oraz 186 norm ISO (Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej). (PAP)

Warzywa — na oceanie?

BADACZOWI południowoafrykańskiemu udało się wykorzystać słoną wodę do uprawy warzyw. Doświadczenia te przeprowadził na oceanie, posługując się zwykłymi wykonanymi z plastiku, służącymi jako podłoże. Zdaniem naukowca w ten sposób będzie można w przyszłości uprawiać również buraki i pewne gatunki zbóż. Projekt ten — o ile pełni pokładane nadzieje — może mieć szczególną wartość dla krajów cierpiących głód na skutek suszy lub braku odpowiednich terenów uprawowych. (PAP)

Kiełbaski, rolady, hamburgery

W STANACH Zjednoczonych sprzedaje się mięso kurcząt w postaci dziełowa porcji. Podczas produkcji tych porcji pozostaje spora ilość mięsa na skrzydełkach, szyjce i innych częściach tuszki — które było dotychczas sprzedawane taniej jako produkt gorszej jakości. Ostatnio większość zakładów przetwórczych zainstalowała specjalne urządzenia do automatycznego odłączania kości z tuszek. Tak przygotowane mięso posiada dużą ilość białka, mało tłuszczu i dobre właściwości wiążące, a więc stanowi wartościowy produkt żywnościowy, z którego wytwarza się obecnie parówki, kiełbaski, hamburgery.

JANUSZ A. ZAJDEL

84

— To byłoby niemożliwe. Czas nie może całkowicie stanąć. Można jednakże dowolnie wstrzymywać jego upływ w porównaniu z czasem biegnącym w drugim układzie, którym jest w danym przypadku Ziemia... Wszystko zależy od skuteczności „zoczewek"... Udało mi się uzyskać zupełnie niezły rezultat: sto lat naszego czasu trwa w cylindrze około ośmiu minut...

— Czy chcesz przez to powiedzieć, że zegarek, pozostawiony przez sto lat we wnętrzu cylindra, posunąłby się tylko o osiem minut?

— Mniej więcej... Robiłem dość dokładne pomiary. Mój zegarek był tam przez rok. Przesunął się o niecałe pięć sekund...

— Ale... człowiek? Czy mógłby...

— Tak.

— Sprawdzałeś?

— Mój zegarek był przypięty do przegubu młodego szympansa. Po roku szympans wyszedł stamtąd zupełnie zdrowy i nawet nie znudzony pobytem... Zresztą... ja też... ostatnio zrobiłem sobie trzymiesięczny urlop. Wszyscy myśleli, że wyjechałem. Byłem jednak tam, w cylindrze... Zamknąłem klapę i natychmiast ją otworzyłem. Nie muszę ci tłumaczyć, że na tym urlopie nie zdążyłem wypocząć. Dla mnie wszystko trwało sekundę...

Wtedy nie wiedziałem jeszcze, co wyniknie z pomysłów starego profesora...

Obudziłem się późno. Gdy wyjrzałem przez okno, po ulicy snuły się gromadki młodych chłopców. Przystawali, rozmawiali krzykliwie, niektórzy mieli w rękach instrumenty, wydające przeraźliwe dźwięki. Robili dużo hałasu, przez drzwi sklepów wylatywały na ulice różne przedmioty. Miejscami wybuchały bójki, ale kończyły się szybko i bez większych skutków. Obserwowałem przez pół godziny życie ulicy, nie mogąc zrozumieć wielu rzeczy i zdarzeń. Kim byli ci rozbrykani młodzieńcy? Czy nikt nie próbował utrzymać tu porządku?

Owszem, automaty porządkowe cierpliwie sprzątały zaśmieconą ulicę, nikt jednak nie przeszkadzał nu-

85

dzącym się wyraźnie chłopcom, wynajdującym sobie dziwne rozrywki.

„Miasto dzieci?" — pomyślałem, patrząc na to wszystko. — Czy jakieś nowoczesne metody wychowania?"

Nie! Przecież te „dzieci" były zdecydowane zabić mnie wczorajszego wieczora... Czyżby nie było tu ludzi dorosłych? Ci, na ulicach, wyglądali na nastolatków... A tamci, z przedmieścia? To byli przecież ludzie w starszym wieku...

Kiedy mnie zaatakowano w mieście, miałem na sobie strój z przedmieścia. Czyżby to było przyczyną?

Chyba tak! Zaczynałem kojarzyć fakty. Tamci, obdarci i brudni, wegetujący w starych rozpadających się domkach — podczas gdy tutaj mieszkania stoją puste, w magazynach jest wszystko, co potrzebne do normalnego życia... I ci, młodzi i rozbrykani, napadający kupą na domniemanego przybysza stamtąd...

Najwidoczniej istniał konflikt między jednymi a drugimi, jakiś zagadkowy podział społeczeństwa? Ci, którzy opanowali śródmieście, bez litości odpychali tamtych, nękali ich, zwalczali... Przypominam sobie zachowanie oberwańców, ich trwożne skradanie się pod osłoną cienia, „gaszenie" latarń... Kogo się bali, przed kim kryli? Czy przed tymi smarkaczami? Kto systematycznie niszczył automaty żywnościowe w bezludnych osiedlach na obszarze miasta? Dlaczego osiedla te były bezludne? Czyżby lunatropi mieli rację mówiąc, że Ziemię zamieszkuje zdegenerowana, wymierająca odmiana ludzi?

Zastanowiło mnie jedno jeszcze: wśród młodych na ulicy ani też wśród bandy z przedmieścia, nie zauważyłem kobiet. Nie rozumiałem, co się tu dzieje, choć odkrywałem pewne prawidłowości. W gruncie rzeczy, nie interesowały mnie na razie szczegóły dotyczące tutejszego społeczeństwa. Chciałem znaleźć to miejsce, dotrzeć tam jak najprędzej...

Czy jednak potrafię poradzić sobie bez niczyjej pomocy?

Odszedłem od okna i usiadłem, by zastanowić się nad planem dalszych poszukiwań. Spojrzałem na wideofon, stojący przede mną na stoliku. Był czynny. Po naciśnięciu przycisku ekran rozjaśnił się i zabrzmiał głos automatu:

— Centrala miejska — proszę podać numer lub nazwę abonenta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czy będzie II liga?

Ciężkie boje Stali Stocznia

PO SPADKU Arkonii z II ligi uwaga kibiców i sympatyków piłki nożnej skierowana została głównie na Pogoń, jedyną ligową drużynę w naszym mieście. W miarę jednak rozwoju rozgrywek coraz częściej spoglądano na Stal Stocznię. Zespół ten poczynał sobie nieźle. Został liderem klasy międzywojewódzkiej, był najpewniejszym kandydatem do II ligi.

Stoczniowcy nie wytrzymali finiszowego tempa i w ostatniej kolejce ponieśli niespodziewaną porażkę w Barlinku. Stal Stocznia zdobyła jednak tytuł mistrza jesieni, ale na wiosnę wystartuje z przewagą tylko 1 punktu nad Mieszkiem Gniezno i 2 pkt. nad Zastałem Zielona Góra. Te trzy drużyny są najpoważniejszymi kandydatami do II ligi. Czy stoczniowcy wygrają rywalizację?

Zespoły III ligi, po roztrzenowaniu, będą odpoczywać. Później nastąpi okres przygotowań do drugiej odsłony sezonu 1978/79. Rzecz w tym, aby czas ten właściwie wykorzystać, by nie zmarnować szansy.

Jeśli mowa o III lidze. Dobrze radziła sobie drużyna rezerw Pogoni, która z 15 pkt. uplasowała się na 5 miejscu wyprzedzając w tabeli Arkonię. Świt z 10 pkt. jest na 9 miejscu a Flota (10 pkt.) na 10. Jest to już strefa zagrożona spadkiem.

ENERGETYK CZY CHEMIK?

TOCZĄ jeszcze boje piłkarze klasy okręgowej. Tu także trwa walka o tytuł mistrza. Energetyk Gryfino po zwycięstwie 5:1 nad Ogrodnikiem Pyrzyce umocnił się na pozycji lidera. Błękitni Stargard przegrali bowiem niespodziewanie z rezerwami Arkonii, a Chemik Police zremisował z Iną Goleniów. Do zakończenia jesiennej rundy pozostała jeszcze jedna kolejka spotkań.

A oto wyniki 12 serii:

Energetyk — Ogrodnik	5:1
Rega — Odra	2:1
Kluczevia — Światowid	1:2
Arkonia II — Błękitni	2:0
Polonia — Czarni	2:1
Stal Stocznia II — Flota II	8:0
Ina — Chemik	1:1

TABELA

1. Energetyk Gryfino	18:4	34—11
2. Chemik Police	17:5	17—8
3. Błękitni Stargard	16:6	23—13
4. Stal Stocznia II Szczecin	15:7	13—7
5. Ina Goleniów	13:9	16—11
6. Odra Chojna	11:11	17—12
7. Rega Trzebiatów	10:12	16—22
8. Kluczevia Kluczewo	8:14	8—21
9. Czarni Szczecin	8:13	17—18
10. Flota Świnoujście	8:13	14—15
11. Arkonia II Szczecin	8:13	13—16
12. Polonia Płoty	7:15	13—27
13. Ogrodnik Pyrzyce	5:17	7—23
14. Światowid Łobez	7:15	9—28

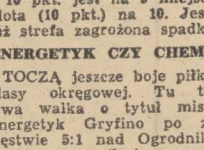

BEZ SŁÓW

Przed turniejem im. Feliksa Stamma

Sławni bokserzy na warszawskim ringu

W PIĄTEK (10 bm.) rozpoczyna się II Międzynarodowy Turniej Pięściarski im. Feliksa Stamma „Trybuny Ludu" i PZB. Podobnie jak przed rokiem — turniej odbędzie się we wszystkich wagach na warszawskim „Torwarze". Imprezę poprzedzi sympozjum naukowe, nt. „Współpraca trenerów i sędziów w procesie szkolenia". Sympozjum ubiegłoroczne odbiło się szerokim echem w międzynarodowym ruchu pięściarskim i znalazło miejsce m. in. w wydawnictwie specjalnego magazynu AIBA.

OD kilku dni czołówka polskich pięściarzy pod kierunkiem trenera kadry Czesława Ptaka oraz trenerów klubowych przygotowuje się w OPO w Warszawie do startu w tej imprezie.

NAJBARDZIEJ zacięta rywalizacja zapowiada się w wagach piórkowej i lekkiej, w których zgłoszono po 7 pięściarzy zagranicznych. Ponieważ w każdej wadze, ze względu na trzydniowy turniej może startować tylko 8 pięściarzy, organizatorzy rozważają możliwość zdublowania tych wag, powiększając liczbę uczestników do 8, zawodnikami krajowymi.

W wadze muszej, obok mistrza świata tej kategorii, Henryka Średnickiego wystąpią tacy pięściarze jak Butambeki (Uganda), którego zabrakło w Belgradzie pod czas MS, Acosta (USA), Hornak (CSRS).

W piórkowej obok mistrza Skandynawii Fina Kalislamy, Nowakowskiego i Finka z NRD, Spasica (Jugosławia) i Łukmanowa (ZSRR) do startu kandyduje jeszcze kilku polskich pięściarzy, jak Kikowski, Przybylski.

W lekkiej Kosedowski, Adach, Piwowarski będą mieli za przeciwników też groźnych rywali — Prochorowa (ZSRR), Ochaya (Uganda), Fletschera (USA), Kilipinena (Finlandia), Konecnego (CSRS) i Riosa (Kuba).

W lekkopółśredniej obok Gajdy, Durała i Janowskiego wystąpią: Lazo (Kuba), Mirkovic (Jugosławia), Pallaspuro (Finlandia) i Kotowszczikow (ZSRR).

W półśredniej Brydak i Sławiński walczyć będą z Byuarugaba (Uganda), Martinem (Kuba), Jankovicem (Jugosławia), Robinsonem (USA).

W lekkośredniej wystąpią m.in. Stoudemire (USA), Rostankowski (NRD), Krysiak, Gosiewski.

W średniej Niemkiewicz, Dawiec będą mieli za przeciwników Kabuto (Uganda), Cartera (USA), Chapmana (Kuba).

W kat. półciężkiej z zawodników zagranicznych wystąpi jedynie Jerciejew (ZSRR), w ciężkiej Vujacic (Jugosławia) i Ruokola (Finlandia).

Środa: mecz ze Szwajcarią

W ŚRODĘ 15 listopada polscy piłkarze rozegrają we Wrocławiu mecz eliminacyjny Mistrzostw Europy ze Szwajcarią. Dziś 16 kadrowiczów rozpoczyna we Wrocławiu zgrupowanie przed tym spotkaniem. Powołania do kadry poprzedziły wnikliwe obserwacje formy zawodników na meczach ligowych i pucharowych.

Mecz ze Szwajcarią będzie dla polskich piłkarzy drugim występem w eliminacjach Mistrzostw Europy. Będzie to trudna próba — nie chodzi tu tylko o wynik, o zwycięstwo. W naszej grupie grają silne zespoły, łącznie z wicemistrzem świata Holandią, która prowadzi w grupie. Mecz ze Szwajcarią będzie więc nie tylko grą o punkty w eliminacjach, ale także grą o wypracowanie dogodnej pozycji przed przyszłorocznymi spotkaniami eliminacyjnymi — z Holandią, NRD, a także rewanżami ze Szwajcarią i Islandią.

Z INFORMACJI dochodzących ze Szwajcarii wynika, że rywale znajdują się w dobrej formie. Jutro Szwajcarzy grają we Włoszech, prawdopodobnie z olimpijską reprezentacją tego kraju. Na mecz ten w roli obserwatora wybiera się Bernard Blaut. Ważne jest poznanie ich sposobu gry w meczu wyjazdowym z Włochami, który będzie dla piłkarzy szwajcarskich ważną próbą przed spotkaniem we Wrocławiu.

NASZA drużyna jest obecnie przebudowywana. Jak podkreślił trener Kulesza, „nikt piłkarzom nie zagląda w metryki, do reprezentacji powoływani są aktualnie najlepsi. Zespół został odmłodzony, ale nie oznacza to wcale, że przy powoływaniu do kadry, kierujemy się nadmiernym ryzykiem".

Następne mecze eliminacyjne Polacy rozegrają w przyszłym roku. Z NRD reprezentacja Polski gra 18 kwietnia (u nas) i 25 września; z Holandią — 2 maja (u nas) i 17 października, rewanże ze Szwajcarią — 12 września i Islandią 7 października. Kalendarz przyszłorocznych spotkań polskich piłkarzy uzupełniają mecze: z Algierią (prawdopodobnie w Polsce) — 21 marca, Węgrami — 4 kwietnia; Belgią, Anglią lub Walią — 6 czerwca; ZSRR lub Rumunią — 29 sierpnia. Natomiast pod koniec bieżącego roku drużyna olimpijska planuje rozegranie trzech spotkań podczas zagranicznego tournee.

Olimpiada szachowa

WCZORAJ na odbywającej się w Buenos Aires olimpiadzie szachowej, dogrywano odłożone partie 9 rundy turnieju mężczyzn. Polska ostatecznie przegrała z Izraelem 1,5:2,5. W dokończonych partiach Kuligowski pokonał Liberzona, Pytel zremisował z Birem Bolmem, a Adamski przegrał z Kaganem.

Polskie szachistki po dokończonych partiach drugiej finałowej rundy olimpiady szachowej, przegrały z drużyną RFN 1:2.

Po tym meczu drużyna polska znajduje się w finałowej grupie na drugiej pozycji — 5 pkt. Prowadzi zespół ZSRR — 7,5 pkt., trzecie miejsce zajmuje Jugosławia — 4,5 a czwarte — RFN — 4,5 pkt.

Dobra forma judoków

W HELSINKACH odbył się międzynarodowy turniej judo, w którym reprezentanci Polski odnieśli trzy zwycięstwa i zajęli trzy drugie miejsca. W kategorii 71 kg triumfował Zbigniew Talaj, w wadze 78 kg zwyciężył Jarosław Brawata, a w wadze powyżej 95 kg — I miejsce zajął Dariusz Nowakowski. Andrzej But, Sławomir Kowalski i Stanisław Liro zajęli drugie miejsca.

W piątek w Stargardzie

Zakończenie V RTN

JAK już informowaliśmy zakończyły się rozgrywki sportowe stargardzkiego V Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych. W klasyfikacji generalnej czwarty już raz pierwsze miejsce zajęły Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. ZNTK będzie gospodarzem uroczystego zakończenia V RTN, które odbędzie się w najbliższy piątek o godz 12 w stargardzkim Domu Kultury ZZK. W trakcie tej imprezy nastąpi oficjalne ogłoszenie wyników a później wręczane będą puchary i dyplomy.

Ruszyły klasy międzywojewódzkie siatkówki

SIATKARKI i siatkarze III ligi rozpoczęli mistrzowskie boje. W Szczecinie odbyły się lokalne derby siatkarek między zespołami Ogniwa i Juvenii Dąbie. Wygrało Ogniwo 3:0 (15:6, 15:4, 15:2) oraz w niedzielę także 3:0 (15:10, 15:8, 15:5).

Dawny zespół polickiego Chemika, występujący obecnie pod firmą Stal Stocznia, spotkał się w Świdwinie z tamtejszym Granitem. Zwyciężyli szczecinianie 3:1 (15:9, 15:12, 5:15, 15:8) i 3:0 (15:3, 15:9, 15:10).

TEATRY

POLSKI — „Wiśniowy sad" g. 19; WSPÓŁCZESNY — Pantomima Wrocławska g. 19.30; MUZYCZNY — „Kulig" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Pustynia Tatarów" g. 16, 20.30, wł., l. 15; środa: g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21; KOSMOS (tel. 388-03) „Step" g. 16, 18.30, 21, radz., l. 12, cz. I, II; środa: g. 16, 18.30, 21; „Portret w błękicie" g. 9, 11.15, 13.30, radz., panoram., l. 12; BAŁTYK (tel. 733-35) „Biały Bim Czarne Ucho" g. 13.30, radz., l. 12, panoram., cz. I; „Przybądź do doliny winorośli" g. 17.30, 19.45, radz., l. 12 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Joseph Andrews" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, ang., l. 15 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 22-18-34) „Weronika w krainie czarów" g. 15.30, rum.; „Halio Szpicbródka" g. 17.30, pol., l. 15; „Trzy dni Kondora" g. 19.30, wł.-USA, l. 18 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) „Piekielne przygody" g. 10, 17, pol.; „Spotkanie na Kasjopei" g. 11, 13, 15, radz., panoram.; „Blokada" g. 18, 20, radz., l. 13, cz. II, panoram.; „Port lotniczy 77" g. 22, USA, l. 15, panoram. (wtorek i środa); DRUŻBA (tel. 356-05) „Ujarzmienie ognia" g. 15.30, 19, radz., panoram., cz. I i II (wtorek i środa); PROMIEŃ — „Wyspa skazańców" g. 16, 18, 20, fr., l. 12, panoram.; ZAMEK — „Mimino" g. 18, radz.; MARS — „Iwan Wasilewicz zmienia zawód" g. 16, radz.; „Dowódca łodzi podwodnej" g. 18, radz, panoram.; SZMARAGDOWE (Zdrojie) „Front za linią frontu" g. 19, cz. I, II, panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Knajpa na Piatnickiej" g. 17.30, 19.30, radz., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Wyspa skazańców" g. 18, meksyk., l. 18, panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Fle story" g. 17, 19, fr., l. 18; BAJKA (Police) „Jerzebina czerwona" g. 17, pol., panoram.; „Noc nad Chile" g. 19.30, radz., l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „King Kong" g. 18, USA, l. 12, panoram.; HETMAN (Pomorzany) „Dopóki bije zegar" g. 17, radz.; „Tabor wędruje do nieba" g. 18.30, radz., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Stara strzelba" fr., l. 18; WISŁA (Goleniów) „Trzy kobiety" USA, panoram., l. 18; „Wyspa skarbów" fr., l. 12; DAR (Stargard) „Joseph Andrews" ang., l. 15; INA (Stargard) „Kurierzy dyplomatyczni" radz., panoram., l. 12.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pom. Zach. XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Pokaz jednego obrazu — temat malarnistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego 1948—78; Czerwoni Strzelcy Łotewscy w walce o władzę radziecką g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane z przełomu XIX i XX wieku g. 11—17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Jerzego Brzozowskiego; ZAMEK BWA — malarstwo, grafika, sztuka użytkowa i fotografia ŁSRR g. 10—18; KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — plakat ŁSRR g. 10—17.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPA RZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN — Golecino; CHIR. — Golecino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7. DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — 15—8.

APTEKI

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) tel. 372-75, WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN. Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 od g. 8 do 18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dzień dobry tu Telewizja. 16.55 Transmisja centralnej uroczystości z okazji 61 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. 17.35 Interstudio. 18.10 Uroczysty koncert z okazji 61 rocznicy Wielkiego Października — transmisja z Moskwy. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film radz. „Dni Turbinów" cz. I. 21.50 Świadkowie (kolor). 22.10 Wojskowy film dokumentalny. 22.30 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.30 DZIEŃ TV RADZIECKIEJ W TVP. 16.35 Gabinet Lenina na Kremlu. 16.50 Film dokum. „Syberia". 17.10 Klub korespondentów. 17.25 Ussuryiski rezerwat. 17.35 Film dokum „Gimnastyk Nikołaj Andrianow" 18 Film „Moja sprawa" cz. I. 19.10 Kronika (Szcz.) 19.30 Dziennik (kolor) 20.30 Klub korespondentów. 20.40 „Rzeka" — film dokum. 21 Klub korespondentów 21.05 Program estradowy „Jesienna arabeska". 21.50 Film „Moja sprawa" cz. II.

ŚRODA

6 i 6.30 TTR. 9 Fizyka dla klas VI. 11.05 Historia „W noc listopadową". 12 Wychowanie plastyczne dla klas VII-VIII (kolor). 12.45 i 13.25 TTR. 15.30 NURT — nauczanie początkowe. 16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor). 16.50 Entliczek-słowniczek (kolor). 17.15 Losowanie Małego Lotka. 17.25 „Dom i my". 17.40 „Ja ze Stanisławą" (kolor). 18 „Skarbiec". 18.35 „Między nami jaskiniowcami" (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film USA „Boczna ulica". 22.20 Dziennik (kolor). 22.35 Kształt słowa.

PROGRAM II

16.05 Wszechnica TVP — Druga Rzeczpospolita. 16.30 Jęz. rosyjski (kolor). 17 Jęz. angielski. 17.30 Film rum. „Pozostawiony sam sobie" (kolor). 19.10 Kronika (Szcz.) 19.30 Dziennik (kolor). 20.30 Inicjatywy — nowoczesne, to znaczy jakie? 21 Sensacje z przeszłości — wokół Wyspiańskiego (kolor). 21.33 Melodie. 21.55 „24 godziny" (kolor). 22.05 „Mam pomysł" (kolor). 22.25 Wszystko już było — Tele Lotek (kolor).

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z za granicy. 15.10 Studio „Gama" 16 Tu Jedynka. 16.55 Transmisja centralnych uroczystości z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej. 18 Muzyka. 18.33 Pół wieku polskiej piosenki. 19.15 Gwiazdy na dziecięch estrad. 19.40 Muzyka łazowa. 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80. 21.28 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.23 Opole na muzycznej antenie. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II
(UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30. 13.50 Radziecka muzyka operowa. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka polskiego baroku. 15.30 Dla dziewcząt i chłopców — „Znam siłę". 16.10 Klasyczny muzyki XX wieku — Dymitr Szostakowicz. 16.40 Grażyna Bacewicz — Koncert na dwa fortepiany i ork. 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 17.20 „Cztery dni, które wstrząsnęły Lublinem". 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Krajobrazy. 19 Koncert wieczorny — Sergiusz Prokofiew. 19.40 Dom i my. 20 Muzyka A. Skriabina. 20.20 Muzyka ze starych płyt. 21.20 Blisy w Filharmonii. 21.40 D. Szostakowicz — poemat na chór. 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 Koncert z nagrań WOSPRiTV w Katowicach. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65.86 MHz)

15.05 Z kompozytorskiej teki Jacka Mikuły. 15.40 Zagubiona melodia. 16 Reportaż — „Uzasadnienie wyroku" 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bieszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Złote płyty. 19.35 Opera tygodnia „Kniaź Igor". 19.50 „Z plemienia cedru". 20 Antologia piosenki francuskiej. 20.30 Katy wiedzenia. 20.45 Wieczór ballad i romansów. 21.15 Konsonanse i dysonanse. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Codziennie powieść. 22.45 Piosenki bajki. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68.78 MHz)

15.05 „Matysiakowie". 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 „Wszechnica rodzinna". 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 16.40 PAW. 17 Miłośnikom muzyki klasycznej. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.05 Trybuna Wybrzeża. 18.25 Narodziny niepodległości. 19.15 Jęz. angielski. 19.30 Transmisja z sali FN recitalu S Neubasa. 20.20 „Dwa brzegi" — fragm. prozy. 20.40 D c. transmisji. 21.30 Gra kwartet smyczkowy „Lansdowne". 21.50 Osobowość jako system regulacji postaw. 22.15 „Polacy u boku Lenina". 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

Pewex

Ford Taunus 1600 L

– już do nabycia w Przedsiębiorstwie Eksportu Wewnętrznego „Pewex"

ELEGANCKA, ZMODERNIZOWANA LINIA NADWOZIA, SZCZEGÓLNIE DOBRA WIDOCZNOŚĆ, REGULOWANE OŚWIETLENIE TABLICY ROZDZIELCZEJ ORAZ DODATKOWO WZMOCNIONE PODWOZIE DAJĄ NIE TYLKO POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA ALE I PODNOSZĄ KOMFORT JAZDY.

PARAMETRY TECHNICZNE: pojemność silnika — 1600 ccm, moc — 72 KM, maksymalna prędkość — 152 km/godz., zużycie paliwa — średnio 9,4 l/100 km.

Prezentowany samochód posiada roczną gwarancję przy nielimitowanym przebiegu kilometrów.

Obsługę gwarancyjną i pogwarancyjną prowadzą Autoryzowane Stacje Obsługi.

Wpłaty na w/w samochód — w walucie wymienialnej lub bonach towarowych Banku PKO SA — przyjmują następujące punkty sprzedaży PEW „Pewex":

Gdańsk, al. Grunwaldzka 92/98, tel. 41-79-68
Warszawa, Al. Jerozolimskie 89, tel. 29-60-51 wewn. 11
Kraków, 18 Stycznia 51, tel. 36-200
Opole, Armii Ludowej 7, tel. 356-54
Katowice, ul. Uniwersytecka 12, tel. 586-021.

4010-K

PRACA

SOLIDNE sprzątanie mieszkań, lokali — wykonują studentki. Telefon 898-51 (20—22). 19728-G

OPIEKUNKA solidna potrzebna do Dominika (2,5 roku) i Agaty (13 m-cy). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20379.

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus", Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 13-P

PANNA lat 25, wyższe wykształcenie, miła prezencja, pozna pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19495.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, tel. 356-96 (TV czarno-biała), tel. 359-55 (TV kolorowa). — Gwarancja 6 miesięcy. 3374-K

POGOTOWIE telewizyjne — 351-06. 16974-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Jakimowicz, tel. 386-27. 17651-G

TELEWIZYJNE pogotowie. tel. 82-16-43. 18138-G

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński, tel. 22-66-81. 18490-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Mieczysław Uznański, tel. 22-38-32. 18288-G

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Chłód, telefon 829-145. 15838-G

POGOTOWIE telewizyjne. Dudzik, tel. 75-321. 18339-G

ANTENY instaluję, tel. 37-166. 18883-G

ANTENY instaluje „Dipol", tel. 358-78, 7—9, 19—21. 18934-G

NAPRAWA pralek automatycznych, tel. 23-11-51. 17783-G

REGULATORY napięcia do telewizorów, prostowniki do ładowania akumulatorów, transformatory, poleca Spółdzielnia Rzemieślnicza „Budometal" Sklep Detaliczny Szczecin, ul. Kr. Jadwigi 4. 3931-G

KONSERWACJA podwozi samochodowych oraz przestrzeni zamkniętych, ul. Łukasińskiego 98, tel. 794-74. 16953-G

NAPRAWA, instalacja urządzeń gazowych, tel. 37-183. 18789-G

PLISOWANIE proste i solejek, krótkie terminy. Abramowskiego 16, godz. 15—19. 18209-G

WYTWÓRNIA modnej konfekcji damskiej poszukuje odbiorców. Bożena Pruska, Poznań, Kasprzaka 58 m. 1. 4006-K

31. X. przy ul. Wyspiańskiego zginęła suka, wilczur. Informacja — tel. 23-34-18. 20381-G

28 PAŹDZIERNIKA na ul. Śląskiej zginęła suka, owczarek niemiecki. Znalazcę wynagrodzę. Tel. 430-19. 20367-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125 p 1300 (rok prod. 1974) — sprzedam. Tel. 746-27. 19253-G

KANAPOTAPCZAN i kredens stołowy, sprzedam. — Malczewskiego 36/25. 19486-G

KOŻUCH włoski damski, czarny, rozmiar 50 — sprzedam. Stalmacha 2/13. 19490-G

LOKALE

DWAJ studenci PAM poszukują komfortowego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19877.

BYDGOSZCZ M-5, komfortowe na I piętrze, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 19034.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju przy starszej osobie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 19487.

POKÓJ do wynajęcia — ul. Zabużańska 23 (Gumieńce). 19491-G

ZGUBY

1. 11. na cmentarzu w Dąbiu, zgubiono portfelik z pieniędzmi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wiadomość: Dąbie, ul. Rumuńska 31/1. 20380-G

2. 11. w godzinach wieczornych na ul. 3 Maja, pozostawiono teczkę dyplomatkę. Uczciwy znalazca proszony o wiadomość za wynagrodzeniem, tel. 613-773, od 7—15 — Szczepaniak. 20357-G

2 listopada 1978 r. zmarła

Helena Koller

długoletnia pracownica Sądu Rejonowego w Szczecinie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej

składa

PREZES SĄDU WOJEWÓDZKIEGO

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 listopada 1978 r. zmarła nasza koleżanka

Grażyna Wieczorkowska

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłej

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Oddziału, Podstawowa Organizacja Partyjna oraz koleżanki i koledzy z Oddziału „Uroda".

Obrona prac doktorskich

W dniu 16 listopada 1978 r. o godz. 9.00 w gmachu Rektoratu PAM w Szczecinie przy ul. Rybackiej 1 odbędą się obrony publiczne prac doktorskich lek. lek.: **Hanny Krysiak** pt. CHIRURGIA ZEWNĄTRZSKRONIOWEJ CZĘŚCI NERWU TWARZOWEGO. **Promotor** — doc. dr hab. Sylwester Kowalik, **Genowefy Strzeleckiej** pt. WPŁYW BIERNIE PODAWANYCH PRZECIWCIAŁ NA ROZWÓJ RAKA EHRLICHA U MYSZY. **Promotor** — doc. dr hab. Józef Hałasa. Wymienione prace wyłożone są do wglądu w Bibliotece Głównej PAM w Szczecinie, ul. Rybacka 1.

4012-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Szczecinie

Okazja — bo taniej!

● OBUWIE ●

— w sklepie przy ul. gen. Świerczewskiego 1
— „Alfa" — al. Niepodległości 23

● KONFEKCJĘ ● DZIEWIARSTWO ● BIELIZNĘ ●

— „Dom Odzieżowy" — al. Niepodległości 19
— kiermasz — al. Niepodległości 28

● KONFEKCJĘ DZIECIĘCĄ ●

— „Swiat Dziecka" — pl. Lotników 1

● PONCZOSZNICTWO ● GALANTERIĘ ODZIEŻOWĄ ●

— kiermasz — al. Niepodległości 28.

ZAPRASZAMY!

4009-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

w Szczecinie

zatrudni

w celu przyuczenia do zawodu motorniczego i uzyskania prawa jazdy uprawniającego do prowadzenia tramwajów

kobiety i mężczyzn po ukończeniu 20 lat

Wymagane jest wykształcenie minimum podstawowe, pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych oraz niekaralność.

◇ Kandydaci przyjmowani będą bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego. W czasie kursu kursanci otrzymują wynagrodzenie.

◇ Dla osób samotnych spoza Szczecina posiadamy kwatery prywatne za minimalną odpłatnością.

◇ Uczestnicy kursu mogą korzystać ze świadczeń socjalno-bytowych na równi z pracownikami: **ze stołówki, bufetu, przychodni lekarskiej, ośrodków wczasowych i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzynkach i Marianowie, dzieci kursantów ze żłobka i przedszkola.**

◇ Uczestnicy kursu otrzymują bilet wolnej jazdy dla siebie, żony i dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

◇ Kandydatami na kurs mogą być osoby ze Szczecina i spoza Szczecina.

Bliższych informacji udziela Zakładowy Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr, Szczecin, ul. K. Kolumba 86 pok. 15, tel. 426-11 wewn. 34. Dojazd tramwajami nr 3 lub 6, autobusem nr 75 (obok Dworca Głównego).

3895-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 8) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28. 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne A-9

Nie tylko MPO

Szczecin przed zimą

OD SZEREGU JUŻ lat o tej mniej więcej porze, publikowaliśmy artykuły o przygotowaniach do zwalczania skutków śnieżyc i gołoledzi podczas zimy. Z przytoczonych w nich wypowiedzi wynikało zazwyczaj, że przygotowania „zapięte są na ostatni guzik". Jednak pierwszy większy opad śniegu lub marznącej mżawki, jeśli nie paraliżował całego miasta, to przynajmniej wywoływał znaczne perturbacje w ruchu kołowym.

Jak będzie w tym roku? Wiceprezydent miasta Czesław Aszkiełowicz poinformował wczoraj dziennikarzy o poważnych trudnościach, z którymi należy się liczyć w trakcie nadchodzącej zimy. Ubiegłoroczna akcja odśnieżania kosztowała miasto ponad 22 miliony zł. W przeliczeniu na obecne ceny, powinniśmy wydać na ten cel 30 mln zł. Środków takich budżet miasta nie posiada. Można by je wprawdzie wygospodarować, ale oznaczałoby to zmniejszenie wydatków na remonty dróg, oświetlenie ulic itp.

Takie postawienie sprawy oznacza konieczność ograniczania rozmiarów akcji odśnieżania przez MPO. W przygotowanym na rok bieżący programie działań zakłada się zmniejszenie o 120 km długości ulic, na których używa się środków chemicznych lub piasku i o 200 km — tych, na których odgarnia się śnieg przy pomocy pługów. Mówiąc najogólniej oznacza to **zmniejszenie zasięgu działań MPO o blisko jedną trzecią i sprowadzenie działań do realnych rozmiarów, zgodnych z możliwościami sprzętowo-transportowymi przedsiębiorstwa oraz zmniejszonymi (o ponad połowę) dostawami środków chemicznych.**

ZMNIEJSZENIE kosztownego udziału Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w zwalczaniu skutków zimy, nie powinno jednak w praktyce oznaczać pogorszenia się sytuacji w mieście. W praktyce jednak zarówno kierowcy jak i przechodnie powinni być przygotowani, że podczas mrozu i zawiei śnieżnych, poruszanie się po jezdniach i chodnikach będzie utrudnione. MPO podjęło się oczyszczania ulic po których kursują środki miejskiej komunikacji (tramwaje i autobusy) oraz 40 km tras wylotowych. Porządek na pozostałych terenach powinni utrzymywać właściciele posesji: Osiedlowe Administracje Domów Mieszkalnych, Spółdzielnie Mieszkaniowe, instytucje, biura i urzędy, placówki oświatowe i handlowe, przedsiębiorstwa produkcyjne itp. Do ich obowiązków należy oczyszczenie chodnika oraz połowy jezdni przyległych do posesji.

JEŚLI w roku ubiegłym można było czasami patrzeć przez palce na jednostkowe zaniedbania w tej dziedzinie, obecnie sytuacja taka jest nie do pomyślenia. Urząd Miejski zamierza podjąć energiczne działania nakłaniające zarządców poszczególnych terenów do pamiętania o swych obowiązkach. Już dziś można przewidzieć, że posypią się mandaty i kary dla osób odpowiedzialnych za utrzymywanie w czystości ulicy i jezdni. Sprawą tą zajmie się Miejska Służba Porządkowa i funkcjonariusze MO.

POWAŻNE zadania czekają i inne miejskie instytucje. Np. oczyszczanie ze śniegu przystanków oraz pętli tramwajowych i autobusowych należy do obowiązków WPKM. Oczyszczanie zatkanych studzienek kanalizacyjnych (a będzie ich na pewno w tym roku więcej w związku z zastąpieniem środków chemicznych piaskiem) — obciąża Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Troska o odśnieżanie parków i zieleńców oraz przyległych do nich chodników należy do Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej. Likwidację skutków zimy na mostach i wiaduktach, ustawieniem zastaw przed śniegiem oraz likwidacją rozkopów i wgłębień powodujących gromadzenie się wody — zajmie się Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów. I tak dalej, i tak dalej.

OTUCHĄ napawa fakt, że już dziś wyznaczono konkretne zadania i zakres odpowiedzialności w zakresie zwalczania skutków zimy dla poszczególnych przedsiębiorstw. Miejmy nadzieję, że realizacja przypadających na nie obowiązków będzie systematycznie kontrolowana. Jedno jest pewne: bez względu na ograniczenia i trudności, oczyszczanie miasta ze śniegu i zwalczanie gołoledzi nie może przebiegać gorzej niż w latach ubiegłych.

(ten)

Weź do samochodu dziecko!

Ogólnopolski Zlot Turystów Zmotoryzowanych

JUŻ po raz drugi Automobilklub Szczeciński przy współpracy PZMot., Okręgowej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, „Pomeranii", Oddziału Wojewódzkiego PZU, Komendy Wojewódzkiej MO oraz redakcji szczecińskich dzienników organizuje Ogólnopolski Zlot Turystów Zmotoryzowanych pn. „Stop dziecko na drodze". Celem tej imprezy jest podnoszenie kultury motoryzacyjnej, kwalifikacji kierowców, bezpieczeństwa ruchu drogowego, a także zapoznanie dzieci z podstawowymi przepisami kodeksu drogowego.

ZLOT ten jest imprezą o charakterze rekreacyjnym, dostępną dla wszystkich zmotoryzowanych i ich rodzin. **Warunkiem uczestnictwa jest zabranie ze sobą... dziecka, gdyż w tej zabawie jest ono głównym członkiem załogi samochodu.** Oczywiście można zabrać dwoje lub troje dzieci.

Rajd wyruszy w dniu 12 bm. o godz. 9.30. Kierowców czeka trasa wynosząca około 60 km a wiodąca najpiękniejszymi szlakami turystycznymi naszego województwa. Po drodze przewidziane są punkty sprawnościowe, na których załogi będą musiały wylegitymować się znajomością kodeksu drogowego (dzieci i osoby towarzyszące tylko w zakresie obowiązującym pieszych), tężyzną fizyczną i poczuciem humoru.

Meta rajdu przewidziana została w ośrodku campingowym „Pomeranii" w Płoni. I tu czekają na uczestników zlotu zabawy, konkursy, gry sprawnościowe. Dzieci powyżej lat 10, jeśli na trasie wykażą się znajomością przepisów drogowych, a po przybyciu na metę zdadzą egzamin praktyczny z jazdy na rowerze otrzymają karty rowerowe

Zapisy na II Ogólnopolski Zlot Turystów Zmotoryzowanych pn. „Stop dziecko na drodze" przyjmuje Automobilklub Szczeciński — Szczecin, al. Piastów 20, tel. 805-52. Zgłoszenia należy składać do dnia 10 bm. Wysokość wpisowego wynosi 20 zł od osoby i należy ją wpłacić w sekretariacie Automobilklubu. Ponadto na rajd należy zabrać ze sobą: plan miasta Szczecina, przewodnik Czesława Piskorskiego pt. „Szczecin i okolice" oraz przybory do pisania.

Do „Anny" także i w zimie

Zaproszenie na kulig

POPULARNY podszczeciński zajazd „U Anny" w Kliniskach odwiedzany był latem nader licznie przez zmotoryzowanych turystów. Wraz z pogorszeniem się pogody, frekwencja nieco zmalała i dziś nie jest tu zbyt trudno o miejsce przy stoliku.

Nic zatem dziwnego, że gospodarz obiektu — „Pomerania" już dziś troszczy się o sezon zimowy, kiedy liczba amatorów wypoczynku na świeżym powietrzu ulegnie dalszemu zmniejszeniu. Opracowano więc ciekawy program wykorzystania zajazdu w okresie mrozów i śnieżyc.

Będzie tu przede wszystkim ślizgawka wraz z wypożyczalnią butów i łyżew. Myśli się też o uruchomieniu toru saneczkowego, wykorzystując naturalny spadek terenu. Największą jednak atrakcją staną się na pewno kuligi. W najbliższych dniach gospodarstwo gościńca powiększy się o konia, i sanie. Jak zapewnia kierownik zajazdu, każdy klient, który zapowie wcześniej swoje przybycie, będzie mógł wyruszyć na kilkugodzinną wycieczkę saniami i sankami przez ośnieżony (jeśli dopisze pogoda) las. Cena takiej wyprawy — 500 zł za trzygodzinną jazdę (w której udział wziąć mogą trzy lub cztery rodziny). Przewiduje się także możliwość przywożenia gości saniami ze stacji.

Na tym nie koniec atrakcji. „Pomerania" nosi się bowiem z zamiarem wzbogacenia wystroju tego zajazdu. Robi się już efektowną studnię z drewnianym ocembrowaniem i żurawiem, remontuje stary wóz drabiniasty oraz zabytkową bryczkę. W przyszłości te pojazdy służyć będą turystom, pragnącym wyruszyć na wypraw ę po lesie. Warto też wspomnieć, że najprawdopodobniej już w przyszłym roku w bezpośrednim sąsiedztwie karczmy powstanie niewielki hotelik na 40 miejsc.

(t)

Interesująca propozycja dla emerytów

„Studium trzeciego wieku"

INAUGURACJĘ bieżącego roku nauki miała już młodzież szkolna, akademicka, mieli ludzie dorośli do kształcający się. Jutro będą mieli szczecińscy... dziadkowie i babcie. W Sali Bogusława Zamku 8 bm. o godz. 17 odbędzie się inauguracja roku szkoleniowego 1978/79 „Studium trzeciego wieku".

O celach i zadaniach tego ze wszech miar pożytecznego „Studium" mówić będzie kier. Wojewódzkiej Poradni Geriatrycznej w Szczecinie dr Zdzisław Chudycki, natomiast prof. dr med. Halina Szwarc, kierowniczka Zakładu Gerontologii Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie zaznajomi zebranych z problemami rehabilitacji w wieku emerytalnym.

W części artystycznej wystąpią soliści Teatru Muzycznego i Chór ZBoWiD „Kombatant" w Szczecinie.

Wszystkich emerytów i rencistów WK FJN — organizator „Studium" zaprasza na inaugurację.

Gdzie umyć podwozie?

ZBLIŻA się okres zimowy także 1 dla właścicieli „czterech kółek". Niejeden z nich decyduje się na zimową konserwację podwozia swojego pojazdu. Jest to zresztą czynność, którą wykonuje większość właścicieli samochodów nie posiadających garaży.

Jednak aby dokładnie zakonserwować podwozie należy je przedtem gruntownie umyć. I w tym miejscu szczecińscy automobiliści natrafiają na przeszkodę nie do pokonania. Mianowicie żadna ze specjalistycznych placówek świadczących usługi na rzecz zmotoryzowanych nie wykonuje tego rodzaju usług („akurat zepsuła się nam myjnia..."). Aż wstyd, że w 400-tysięcznym bez mała mieście nie ma ani jednego czynnego (zwłaszcza teraz w sezonie jesiennym) urządzenia!

(Macz)

Szewc bez butów...

JUŻ wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na zepsute zegary mające stanowić reklamę warsztatów zegarmistrzowskich lub punktów przedsiębiorstwa „Jubiler". Niepiękny to dowód solidności firmy taki niesprawny czasomierz. Tymczasem uliczny zegar „Jubilera" na pl. Żołnierza od dwóch tygodni pokazuje przez całą dobę godzinę 12.30. Czy naprawdę tutejszemu zegarmistrzowi zbyt wiele trudu sprawiłoby naprawienie tego chronometru?

(su)

KIERMASZ meblowy WPHW przy ul. Twardowskiego. W tym dzierżawionym od PKP pomieszczeniu szczecińscy handlowcy zorganizowali wyprzedaż po cenach obniżonych mebli niekompletnych i uszkodzonych. Panujący w tym pomieszczeniu bałagan odstręcza jednak niejednego z kupujących od skorzystania z handlowej oferty...

Foto. Z. Jodkowski

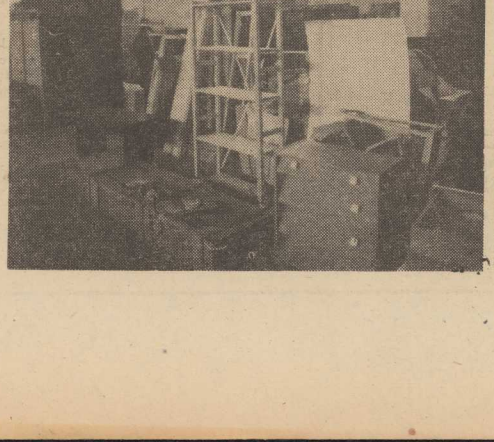

Notatnik szczeciński

◆ STOWARZYSZENIE Marynistów Polskich zaprasza dziś o godz. 17 do Sali Świętoborzyców Zamku na spotkanie z fotografikiem Markiem Czasnojciem. Temat — „Operacja Żagiel 78".

◆ KLUB „Bon-Ton" zaprasza członków i sympatyków dziś o godz. 17 na wieczór poetycki i wieczorek taneczny. Klub przypomina iż również dziś o godz. 19 odbędzie się spotkanie zwolenników „Klubu Fantastyki Naukowej". W godz. od 17 do 20 „Bon-Ton" wraz ze Szczecińskim Towarzystwem Fotograficznym organizują w sali kominkowej giełdę sprzętu fotograficznego.

◆ KLUB MPiK zaprasza dziś o godz. 18 na spotkanie z dyrektorem Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska mgr inż. Tadeuszem Mutko na temat „Jak chronimy środowisko naturalne w mieście i województwie".

◆ DZIŚ o godz. 20 rozpoczyna swoją działalność Dyskusyjny Klub Filmowy przy klubie studentów Politechniki „Pinokio" cyklem imprez na temat „Współczesny film hiszpański".

◆ 7 BM, Osiedlowy Dom Kultury SM „Odra" w Policach zaprasza w godz. 19—20 do Klubu Interesującej Płyty.

◆ OGNISKO TKKF „Mors" zaprasza mieszkańców SM „Kolejarz" na Turnieje Brydża Sportowego, które rozgrywane są w Domu Kultury „Hetman" w każdy wtorek od godz. 17 (sala nr 40).

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 15 na Łasztowni (teren ZPS) III oficer jednostki PLO mis „Andrzej Borowy", 31-letni Jerzy K. pragnąc skrócić sobie drogę wskoczył na stopnie wagonu towarowego manewrującego pociągu i podczas jazdy dostał się pomiędzy betonową rampę a wagon. Marynarz poniósł śmierć na miejscu.

* * *

DO SZPITALA przy ul. Strzałowskiej zgłosiła się z raną kłutą brzucha mieszkanka ul. Światowida, Helena K. Z oświadczenia rannej wynika iż została zaatakowana z nożem w ręku przez sublokatora. Domniemanego sprawcę zatrzymała milicja. Dochodzenie w toku.

* * *

MIESZKANIEC ulicy Lelewela, 35-letni Ryszard Sz. wywrócił się i zranił trzymanym w dłoni nożem. Mężczyznę, w stanie silnego wykrwawienia wskutek przecięcia tętnicy, odwieziono pod kroplówką do szpitala w Zdunowie.

* * *

W FABRYCE Domów przy ul. Polickiej betonowa płyta przygniotła nogę robotnikowi, Witoldowi K. Rannemu udzielono pierwszej pomocy w pogotowiu.

* * *

NA UL. Mickiewicza wpadł pod samochód 44-letni Henryk J., który niespodziewanie wszedł na jezdnię. Na Głębokiem, przy pętli tramwajowej, dostała się pod koła „Fiata" 72-letnia Stefania S. z Rosnowa. U zbiegu ulic Sikorskiego i Ku Słońcu mały „Fiat" prowadzony przez 17-letniego Karola K. pokonując zakręt wjechał na chodnik i potrącił troje przechodniów. Rannych odwieziono do szpitala. **(ap)**

Ile razy trzeba przypominać?

W NUMERZE 237 „Kuriera" z 20 października br., notatka pt. „Pniak — zabytek" sygnalizowaliśmy fakt zbyt długiego tolerowania wystającego z chodnika i przeszkadzającego przechodniom pniaka po usuniętym drzewie. Do dziś zapomniany pniak jak tkwił, tak i tkwi nadal przy placu Odrodzenia, naprzeciw sklepu z nabiałem. Ile razy jeszcze, jak długo i komu należy przypominać o likwidowaniu tego rodzaju zaniedbań?

Niebezpieczna winda

O KŁOPOTACH mieszkańców bloków z niesprawnymi windami pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie. Tym razem jednak rzecz o kłopotach mieszkańców budynku przy ul. Milczańskiej 10 z działającym dźwigiem. Otóż winda ta nader chętnie jeździ z piętra na piętro. W tym jednak szkopuł, iż rusza ona przy otwartych wewnętrznych drzwiach. Zatem osoby chcące wysiąść, jeśli nie zdążą w porę otworzyć drzwi zewnętrznych, aby opuścić urządzenie, mogą łacno zostać wraz z dźwigiem ściągnięte na niższe lub wyższe piętro.

Nie byłoby to może aż tak uciążliwe, ale winda ta jest niebezpieczna. Już zdarzyło się, iż ruszający niespodziewanie dźwig przyciął rękę usiłującemu otworzyć zewnętrzne drzwi pasażerowi. Niestety, jak dotychczas interwencje lokatorów w Pogotowiu Dźwigowym nie skutkują. Czyżby czekano na poważniejszy wypadek?

(su)

Uwaga na górce!

W OSTATNICH dniach mgła i deszcze spowodowały, iż liczba drobnych wypadków drogowych tzw. „stłuczek" wzrosła niewspółmiernie. Jednym z niebezpiecznych miejsc w naszym mieście stał się odcinek ul. Jagiellońskiej, pomiędzy ul. Twardowskiego a Boh. Warszawy. Jadący z górnej części miasta kierowcy zbytnio zawierzają hamulcom. Rozpędzony samochód nie jest w stanie wytracić prędkości na ostatnich metrach i hamuje dopiero na... tyłach stojących pod światłami innych samochodów. Specjalny rodzaj kostki (która wybrukowana jest ta ulica) nie sprzyja zwiększaniu przyczepności kół hamujących pojazdów zwłaszcza wtedy, gdy pada deszcz. Przypominamy więc kierowcom, aby zwracali baczniejsza uwagę na ten odcinek ul. Jagiellońskiej. (Macz)